DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok II *Warszawa, dn. 25 listopada 1928 r.* *№ 22*

Poczucie obowiązku

Porównując warunki, w jakich walczą o swoją egzystencję wielkie przemysły w Polsce jak włókienniczy, węglowy, cukrowniczy i drzewny, a więc te, których produkcja wypełnia prawie cały nasz eksport przemysłowy, należy stwierdzić, że przemysł drzewny jest w stosunku do wszystkich pozostałych bardzo upośledzony pod względem opieki państwowej, pomimo że rola jego w bilansie handlowym naszego kraju jest najpoważniejszą. Nie korzysta on ani z wydatniejszych kredytów w państwowych instytucjach finansowych, ani z wyjątkowych przywilejów taryfowych, ani z ochrony cennikowej, umożliwiającej sprzedaż na rynku wewnętrznym po cenach równoważących straty na eksporcie, jest on zdany wyłącznie na swoje własne siły, nie oszczędzany przez nikogo i pod żadnym względem. W tych warunkach przetrwał on już dziesięć lat i chociaż nie może ruszyć z miejsca w ogólnem dążeniu do nowych, bardziej nowoczesnych form życia, to jednak nie daje też za wygraną i choć opiera się na marnych tylko środkach, utrzymuje pozycję raz zdobytą i spełnia swój obowiązek wobec Państwa i społeczeństwa w sposób godny podziwu.

Za taki podziwu godny przejaw obywatelskiego poczucia obowiązku wobec Państwa musi być uznane stanowisko, jakie zajęła reprezentacja drzewnictwa polskiego w niedawno odbytych rokowaniach polsko-niemieckich kół drzewno-gospodarczych na temat przyszłego tymczasowego układu co do obrotu drzewem między obu tymi krajami. Dla należytego zrozumienia stopnia abnegacji, jaką kierował się polski przemysł drzewny w tych rokowaniach, należy sobie uprzytomnić, że ceny surowca drzewnego osiągnęły w bieżącym roku pod wpływem konkurencji niemieckiej na naszym rynku poziom, który nie pozostawał w żadnym stosunku do cen materjałów tartych, kształtujących się w stosunku do poprzedniego roku zdeklarowanie zniżkowo, że wobec tego rok bieżący przemysłowi drzewnemu w ogólnym bilansie musiał przynieść bardzo poważne straty, których wyrównanie stałoby się możliwe tylko w razie wydatnego obniżenia się cen surowca, a więc w razie zamknięcia granicy dla wywozu drzewa okrągłego do Niemiec. Doskonała sposobność do podobnego rozwiązania kryzysu nadarzała się w związku z upływem terminu ważności dotychczasowego prowizorjum polsko-niemieckiego, co przy obecnym stanie rokowań traktatowych polsko-niemieckich musiałoby automatycznie sprowadzić wojnę celną również na odcinku drzewnym. Pierwszą naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy byłaby gwałtowna zniżka cen surowca drzewnego, umożliwiająca przemysłowi nabycie go na warunkach, udostępniających mu odzyskanie utraconych w bieżącym roku rynków zamorskich. W ten sposób zostałaby też z punktu widzenia przemysłu drzewnego zrównoważona utrata rynku niemieckiego dla wywozu materjałów tartych, nie dająca się uniknąć w razie zamknięcia granicy dla wywozu surowca lub w razie zastosowania podwyższonych ceł wywozowych na drzewo okrągłe. Tylko więc względy na dobro Państwa, na równowagę naszego bilansu handlowego były tą sprężyną, która pobudziła naczelną reprezentację polskiego drzewnictwa do szukania takiego wyjścia z krytycznej sytuacji, jaka zaciążyła nad naszym przemysłem drzewnym, któreby w pierwszej linji zabezpieczyło interes ogólny a dopiero w drugiej interes zawodowy. Rezultatem tych dążeń było właśnie porozumienie polsko niemieckich sfer drzewno-gospodar-

czych, zainicjowane i doprowadzone do pomyślnego końca przez Radę Naczelną Związków Drzewnych. Doprowadzenie do tego porozumienia może być uważane nie tylko za dowód obywatelskiego stanowiska i poczucia obowiązków jego inicjatorów wobec Państwa, ale także za akt kupieckiej lojalności wobec dotychczasowego kontrahenta, jakim w tym wypadku był niemiecki świat drzewny, najpoważniejszy odbiorca polskiego przemysłu drzewnego. Przedstawiciele polskiego drzewnictwa dowiedli, że zgodnie z zasadami etyki kupieckiej odrzucają możliwość zerwania stosunków z dotychczasowym kontrahentem, jak długo nie zostaną wykorzystane wszystkie środki, umożliwiające dojście do porozumienia na zasadach zgodnej współpracy.

Sprawa kontrahentów Dyrekcji L. P. w Siedlcach

Celem należytego zobrazowania zatargu, jaki powstał, jak już donosiliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, między Dyrekcją L. P. w Siedlcach a jej kontrahentami, podajemy poniżej brzmienie memorjałów wystosowanych w tej sprawie przez R. N. Zw. Drz. do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

12 listopada b. r.

Niniejszym mamy zaszczyt potwierdzić odbiór pisma Izby z dnia listopada r. b. w przedmiocie stanowiska, jakie w sprawie zatargu między długoterminowymi kontrahentami Dyrekcji Siedleckiej Lasów Państwowych a Zarządem tychże Lasów zajęło Ministerstwo Rolnictwa oraz w związku z powyższem stanowiskiem, jak również wnioskiem naszym do Izby z października r. b. komunikujemy dodatkowo co następuje:

Przedewszystkiem stwierdzić musimy zarówno na podstawie materjałów już przedstawionych Izbie, jak i na podstawie obecnie przedkładanych dodatkowo dowodów, iż Ministerstwo Rolnictwa świadomie dąży do zerwania długoterminowych umów z dzierżawcami i przejścia do własnej organizacji handlowej. Wyraz temu, odpowiedzialni funkcjonarjusze władz Ministerstwa dali zresztą i w drukowanych artykułach fachowych, nie ukrywając, iż etatyzm państwowy pragnie w ten sposób sięgnąć głębiej w dziedzinę życia gospodarczego kraju. Niezależnie więc od sposobu, w jaki to czyni, musimy przedewszystkiem jako organizacja fachowa przemysłu drzewnego, stwierdzić, iż przemysł drzewny wymaga specjalnej sprężystości zarządu i umiejętności elastycznego, szybkiego przystosowania się do bardzo często zmiennej konjunktury oraz szerokiej organizacji stosunków handlowych, ku czemu naogół aparat państwowy nie jest przystosowany. Musimy więc stwierdzić, iż zasadniczo tego rodzaju tendencja z punktu widzenia gospodarczego jest niepożądaną, a przykładem mogą służyć inne kraje, w szczególności Niemcy, gdzie państwo w tej dziedzinie przemysłu tak daleko z etatyzmem swoim nie wkracza.

Niezależnie jednak od krytyki stanowiska, zajętego przez Ministerstwo Rolnictwa z punktu widzenia rozwoju stosunków gospodarczych, musimy stwierdzić z całą stanowczością, iż sposób, w jaki Zarząd Lasów Państwowych dąży do zerwania wiążących go umów, (przynajmniej w Dyrekcji Siedleckiej), nie jest zgodny z wymaganiami prawa cywilnego, a w szczególności zawodzi to pełne zaufanie, jakie zawierający umowy mieli do swego poważnego kontrahenta i do zasady prawnie sankcjonowanej wykonywania umów z pełnią dobrej wiary. Tego rodzaju stanowisko Zarządu Lasów Państwowych jest zasadniczo dla rozwoju stosunków gospodarczych bardzo niepożądane, gdyż osłabi pełnię zaufania do Zarządu Lasów Państwowych, jako kontrahentów cywilnych i odbijając się szerokim echem wśród sfer fachowych, bezwzględnie nie będzie czynnikiem dodatnim w rozwoju stosunków gospodarczych kraju.

Pragnąc jaknajbardziej dokumentalnie i rzeczowo uzasadnić powyższe stanowisko swoje, pozwalamy sobie załączyć przy niniejszem szereg materjałów, ilustrujących zarówno pod względem cyfrowym i handlowym niesłuszność żądań Zarządu Lasów Państwowych, jak i stan prawny dalszego rozwoju wzajemnych stosunków. Przedewszystkiem jednak pragniemy poczynić parę istotnych uwag w sprawie stanowiska, zajętego przez Ministerstwo Rolnictwa i zakomunikowanego nam ostatnio przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

1. Ministerstwo twierdzi, iż wzmiankowana podwyżka taks nie ma wpływu na tenutę dzierżawną za IV-y kwartał r. b. i że żadne zarządzenia pod tym względem nie były poczynione, gdyż tenuty dzierżawne są płatne 1-go października, czyli przed ogłoszeniem nowych taks.

Załączone przy niniejszym materjały (pisma Dyrekcji Siedleckiej L. P. do Firmy Z. i H. Brawerman) wykazują niezbicie, iż Dyrekcja w październiku zażądała nowych podniesionych cen tenuty dzierżawnej za IV-y kwartał r. b. Fakt, że tenuta ta winna była być zapłacona 1-go października nie był przez Dyrekcję podnoszony, lecz Dyrekcja zawiadomiwszy o podniesieniu tenuty, zażądała dokonania wpłat tych w określonym terminie.

2. Ministerstwo oświadczyło, iż żadne zaliczki, stosowane do podwyższonej tenuty nie przesądzają o cenach drzewa w stosunku do kontrahentów, oraz, że ceny muszą być określane na podstawie objektywnych przesłanek i nie mogą być określane w sposób dowolny, jak również, że winny być zmieniane parokrotnie w ciągu sezonu oraz regulowane stosownie do konjunktur rynkowych.

Otóż w myśl umów załączonych w odpisie do niniejszego pisma żądanie zapłaty 10-procentowej zaliczki wedle dziś obowiązujących cen taksy znacznie już dziś przesądza sprawę stosunków z kontrahentami na cały sezon bieżący, albowiem:

1. Nie są to prowizoryczne ceny, które miałyby następnie za zgodnem porozumieniam stron być zrewidowane co do swej objektywnej słuszności, lecz są definitywnym wyrazem stanowiska Zarządu Lasów Państwowych co do właściwej należności za drewno — następnie jednocześnie z zaliczką należy załączyć list gwarancyjny na znaczną część reszty należności, rów-

nież obowiązujący wedle cen dziś ustalonych; wreszcie gdyby ceny te były zaakceptowane przez przemysłowców, to zrezygnowaliby oni w ten sposób odrazu ze swego stanowiska krytycznego co do słuszności ich ustalenia i prawa wymagania przez Zarząd L. P.

Przemysł drzewny również stoi na stanowisku, iż ceny winny być regulowane stosownie do konjunktur rynkowych i zależnie od objektywnych danych, ustalonych w przepisach o formowaniu cen taksy, stwierdza jednak z całą stanowczością, iż ceny ostatnio zażądane absolutnie nie odpowiadają warunkom umownym i są o ki kadziesiąt procent wyższe od cen rynkowych, a w związku z tem uniemożliwiają wszelką kalkulację, prowadzenie interesów i wywiązanie się ze swoich zobowiązań. Zgodnie z przepisami powyżej powołanemi, ceny taksy winny być formowane wedle specjalnej formuły

$$W = \frac{P}{1 + 0{,}0\,p} - r - t,$$

gdzie W — to wartość lub cena kupna jednostki miary drewna w lesie, P — przeciętna cena sprzedażna lub targowa tejże jednostki miary drewna loco najbliższa stacja załadowania, r — koszt przeróbki, t — koszt dostawy do stacji załadowania, p — stopa procentowa od kosztów własnych, włożonych na kupno materjałów na pniu, na wyróbkę i dostawę do stacji załadowania i t. p. Załączona przy niniejszym tablica oraz materjały dotyczące kalkulacji poszczególnych kontrahentów Siedleckiej Dyrekcji wykazują zgodnie, iż na podstawie powyższej formułki przeciętna cena drewna powinna wynosić od 27 do 37 złotych za 1 m^3. Wszystkie cyfry, użyte, czy zastosowane w formule powyższej mogą być łatwo co do swej słuszności skontrolowane, ceny zaś drewna na stacji załadowczej są wzięte z urzędowego komunikatu Ministerstwa Rolnictwa Nr. 9 z r. b., który stwierdza, iż ceny kłód i dłużyc sosnowych tartacznych loco wagon stacja załadowcza w Dyrekcji Siedleckiej wynosiły za 1 m^3 — 50 zł.; w formule jest wstawiona cyfra 48 zł., gdyż potrącono 2 zł. na koszty załadowania do wagonu, wobec tego, że „P“ w formule oznacza cenę drewna loco stacja a nie wagon. Tymczasem, jak widać z załączonej formuły oraz innych materjałów — ceny zażądane za drewno przez Dyrekcję L. P. wynoszą średnio po sześćdziesiąt kilka zł. to jest w poszczególnych wypadkach prawie dwukrotnie w stosunku do tego co winny wynosić wedle formuły umownej, a w każdymbądź razie o kilkadziesiąt procent ponad ceny umowne i ceny rynkowe. W załączonych bowiem materjałach powołane są również znane nam ceny rynkowe, które naogół zbiegają się z cenami formuły, jak tego wymagają przepisy o formowaniu cen taksy. W ten sposób oczywistem jest, iż Zarząd L. P. nie przestrzega obecnie w żądaniach swoich warunków umownych i stawiając wymagania, oczywiście nadmierne, uniemożliwia kontrahentom swobodne wykonywanie z ich strony umów; Dla dalszej ilustracji powyższej sytuacji, pozwalamy sobie przytoczyć, jako fakt szczegółowiej zilustrowany w załączonych materjałach, iż w jednym z poszczególnych wypadków, a mianowicie w stosunku do firmy Brawerman Zarząd L. P. zażądał tenutę dzierżawną za tartak, oszacowany w polisie asekuracyjnej na 75.000 zł. i nie reprezentujący wyższej wartości, sumą czyniącą w stosunku rocznym prawie 300.000 zł. Jednocześnie zaś zarządał opłaty za drewno przydzielone pełnych cen taksy zasadniczej ustalonej dla danego wypadku w wysokości mocnych cen rynkowych. Zapomniał jednak widocznie Zarząd L. P. iż Ministerstwo Rolnictwa w sprawie t. zw. tenuty dzierżawnej zajęło wyraźne stanowisko, wskazując Dyrekcji, iż tytułem opłaty dzierżawnej za tartak pobiera się tylko 15% od wartości tartaku, nadwyżka zaś stanowi już dodatkową opłatę za drewno. Otóż w powołanym powyżej wypadku firmy Brawermanów opłata za drewno, uiszczona w formie tenuty dzierżawnej, wynosi prawie po 24 zł. od m^3, ponieważ zaś Dyrekcja opłaty tej nie uwzględnia, żądając wpłacenia pełnej ceny taksy za przydzielone drewno, a więc żąda prawie po 67 zł. za m^3 drewna, kiedy sama uznaje, iż w rynkowej sprzedaży nie jest to drewno warte więcej, niż 43 zł. wedle zaś formuły umownej cena ta winna wynosić tylko 35,5 zł.

W innym wypadku, gdzie opłaty za drewuo w tenucie dzierżawnej są mniejsze, Dyrekcja ustaliła zato odrazu znacznie wyższą cenę taksy, dającą łącznie z opłatami uiszczonemi w tenucie dzierżawnej oraz amortyzacji sumę 60-u zł. za $metr^3$ — wtedy, kiedy opłaty powyższe zgodnie z formułą umowną oraz cenami rynkowemi nie powinny przekroczyć 30 kilku złotych. Inne wypadki dają podobną ilistrację stanu rzeczy.

Stan ten, rzecz naturalna, spowodował konieczność zajęcia przez przemysłowców drzewnych stanowiska zdecydowanie negatywnego w stosunku do niezgodnych z prawem i rujnujących żądań Dyrekcji. W związku z powyższem wszyscy zainteresowani przemysłowcy uprzedzili w pismach Dyrekcję L. P., z odpowiednią motywacją prawniczą i techniczną, iż uważają żądania Dyrekcji za niesłuszne i nieprawne i wzywają Dyrekcję do zajęcia stanowiska i postawienia żądań zgodnych z umowami, że zastrzegają sobie prawo kontroli na drodze prawem przewidzianej słuszności żądań Dyrekcji oraz zastrzegają sobie wszelkie szkody i straty, które mogłyby powstać dla nich z tytułu niezgodnych z prawem żądań Dyrekcji. Jednocześnie jedni z przemysłowców, działając w myśl zasad prawnych, nie dokonali wpłat żądanych, zaznaczając, iż mogą wykonać jedynie prawne żądania Dyrekcji, wynikające z umowy, inni zaś poczynili wpłatę zaliczkową, zastrzegając, iż nie akceptują stanowiska Dyrekcji i wymagają dostosowania go do wymagań umowy. Jedni i drudzy zajęli stanowisko zgodne z wymaganiami prawa, jedni i drudzy jednak znaleźli się w sytuacji bardzo trudnej, o ile nie nastąpi właściwa rektyfikacja żądań Dyrekcji. Albowiem mając nawet najlepsze przed sobą procesy sądowe o rozwiązanie umów z winy Dyrekcji i odpowiednie ich odszkodowanie, staliby wobec faktu nagłego odejścia od zorganizowanych przez siebie placówek przemysłowych, w których zainwestowali znaczniejsze niezamortyzowane dotąd kapitały obrotowe i inwestycyjne, względnie stanęliby wobec konieczności wkładania w interes dalszych bardzo poważnych sum bez żadnej nadziei zamortyzowania poczynionych wkładów, zato z koniecznością poniesienia dalszych bardzo poważnych strat. Proces sądowy zaś ze Skarbem Państwa, nawet przy najlepszych danych faktycznych i prawnych, trwa bardzo długi okres czasu, który mógłby zrujnować doszczętnie niejednego przemysłowca.

Tymczasem dotychczasowy rozwój wypadków wykazuje, iż Zarząd L. P. nie zamierza okazać najmniejszego uwzględnienia dla powyższej sytuacji i że dąży energicznie w kierunku zrywania umów. Ten stan rzeczy nietylko grozi bardzo poważnemi konsekwencjami dla zainteresowanych firm drzewnych, lecz wstrząśnie nader poważnie całym przemysłem

drzewnym i to w dobie dzisiejszej złej konjunktury, odbije się fatalnem echem na zaufaniu sfer gospodarczych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych do władz państwowych, jako kontrahentów cywilnych i bezwzględnie odbije się w sposób niepożądany na rozwoju naszych stosunków eksportowych i aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Kierowani względami zarówno obrony słusznych interesów zainteresowanej grupy przemysłowców drzewnych-kontrahentów Zarządu L. P., jak i powyższemi względami zasadniczemi, zwracamy się do Izby z prośbą o przyjęcie dalszej obrony słusznych interesów przemysłu drzewnego i spowodowanie zrewidowania stosunku Zarządu L. P. do przemysłowców drzewnych w kierunku właściwego zastosowania wiążących ich umów.

FIRMA / Wzór ceny koszt. 1m³ drewna loco las	Feliks Wierciński	Przemysł i Eksport Leśny	Standard	Bracia Braman	Zygmunt Heller	UWAGI
1. P = (przeciętna cena sprzed. lub targowa loco najbliższa stacja załadowcza)	48 zł.	48.—	48.—	48.—	48.—	Za podstawę wzięto Komunik. Nr. 9/28 M-twa Roln, o cenach drewna str. 9 ceny osiąg. w III.IX.28 w D. L. P. Siedlce w hurcie loco w/g st. załad. Potrącono na załad. 2 zł.
2. r.=koszt wyróbki	2.—	2.—	2.—	2.—	2 —	Wysok. koszt. przeróbki obliczono tak jak D. L. P. Siedl. liczy kontrah. i wog. odbiorcom.
3. t = koszt dostawy do stacji załadow.	8.—	8.—	Tart. Waliły 12.77 Tart. Płociczno 17.76	10.—	8.65	Koszt transportu jest różny, gdyż zależy od odległ. i miejsc. stosunków socj.-gospod. Dane oparte na rzeczywistych wydatkach na transport.
4. p. = stopa procentowa	12%	12%	12%	12%	12%	Przyjęto stopę w/g. której D. L. P. w Siedlcach oblicza należne jej od kontrah. sumy procentowe.
5. $W = \frac{P}{1+0{,}012} r - t =$	37.43	37.43	Waliły 32.66 Płociczno 27.67	35.43	36.78	
6. Taksa zasadnicza po podwyżce 15.X.28	56.55	55.75	Waliły 48.64 Płociczno 41.90	43.—	50.—	
7. Dopłata za drewno ukryta w tenucie dzierżawnej	2.94	3.07	Waliły 14.84 Płociczno 13.22	23.94	12.30	
8. Amortyzacja inwestycji	5.—	6.—	2.29	—	10.—	
9. Koszt 1m³ drewna loco las	64.94	64.82	Waliły 65.77 Płociczno 54.41	66.94	72.30	
10. Różnica absol. pomiędzy koszt. 1m³ drewna, a wartością p/g wzoru dla oblicz. taksy (rb. 10 — 5)	+27.51	+27.39	Waliły +33.11 Płociczno +29.74	+31.51	+35.52	
11. Różnica w odsetkach	+73.5%	+73.2%	Waliły +101.3% Płociczno +107.4%	+88.9%	+96.5%	

22 listopada 1922 r.

W uzupełnieniu naszych memorjałów z dnia 24 października r. b. i z dn. 12 listopada r. b. mamy zaszczyt dodatkowo podnieść, co następuje:

1) Dyrekcja Siedlecka (o ile nam wiadomo i inne Dyrekcje) wyznaczyła na dzień 30 listopada cały szereg licytacji na niewielkie ilości drewna rządowego, pochodzącego jednak ze wszystkich tych Nadleśnictw, w których prowadzone są tartaki przez firmy, będące w zatargu z Zarządem L. P. Otóż, jako objekt licytacyjny wystawiono niewielkie ilości drzewa, wybranego jednak albo wśród najlepszych cięć, albo z materjału najwyżej wartościowego „dłużyce blokowe", których bywa w przydziałach dla tartaków od 10 do 20%, tak, że wyniki cen licytacji mogą robić wrażenie, że ceny dziś na rynku drzewnym stoją na bardzo wysokim poziomie, a w każdym bądź razie na znacznie wyższym, niż nasze obliczenia, przedstawione ostatnio Izbie, oraz ostatnio żądane ceny taksy rządowej. W związku z powyższem stwierdzamy:

a) iż materjał drzewny, wystawiony na licytację stanowi wyjątkowo wysoko wartościowy materjał, absolutnie niemiarnodajny dla oszacowania wartości drewna użytkowego, stanowiącego przydział umowy, b) iż okoliczność powyższa będzie przez objektywnych znawców zbadana i ustalona, i c) wyniki licytacji na te materjały nie mogą być miarodajne dla cen drewna kontyngentowego.

2) Powtóre pragniemy zwrócić uwagę Izby, iż Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło w Nr. 263 Monitora Polskiego z dn. 14 listopada b. r. zarządzenie z dn. 9 listopada, zmieniające przepisy o formowaniu cen taksy i to w nader istotnych punktach. A mianowicie przedewszystkiem zmieniono treść cytowanego w memorjałach naszych § 81 przepisów, wprowadzając do niego oprócz cytowanych przez nas niejednokrotnie objektywnych podstaw do obliczania cen taksy, również i czynnik nowy w formie „cen wskazanych w cenniku ustalonym przez Ministra Rolnictwa". Dodatek ten w tej chwili nie jest dla nas dostatecznie zrozumiały, albo ceny te są traktowane, jako rzecz zawisła od woli tylko Ministra, a w takim razie podważałoby się wogóle ważność umów, w których byłyby zobowiązania płacenia za drewno cen taksy na podstawie tego rodzaju przepisów, albo też cennik, ustalony przez Ministra Rolnictwa, mógłby się też opierać tylko na objektywnych danych, a w takim razie nie jest jasnem, po co jest zrobiony ten dodatek. Ponadto skasowano we wspomianym zarządzeniu cytowaną przez nas formułę umowną, utrudniając przez to kontrolę słuszności wyprowadzania cen w taksie Ministerstwa Rolnictwa.

W związku z powyższem zarządzeniem pragniemy ze swej stony stwierdzić: a) iż zarządzenie to w żadnej mierze nie może mieć zastosowania do umów, zawartych jeszcze pod rządem starych przepisów, które się stały w ten sposób częścią składową tychże umów, b) iż zarządzenie to i tendencje, które prawdopodobnie kierowały w tym wypadku Ministerstwem nie wzmagają zaufania przemysłu drzewnego w kierunku zawierania analogicznych do dotychczasowych umów, gdzie się przemysłowiec zobowiązał płacić za przydzielone drewno ceny taksy rządowej.

3) Wreszcie pragniemy stwierdzić, iż materjał dowodowy, który miał ilustrować stosunku Zarządu L. P. do przemysłowców drzewnych pochodził dotąd wyłącznie z Dyrekcji Siedleckiej. Dalsza jednak akcja z naszej strony wykazała, iż podobna również sytuacja panuje i w innych Dyrekcjach. Ostatnio zwrócił się do Rady z prośbą o interwencję szereg firm, prowadzących eksploatację lasów rządowych w Dyrekcji Łuckiej L. P., a mających centrale swoje w Warszawie i należących do Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Konferencja z nimi wykazała, iż panuje tam nader zbliżona sytuacja do Dyrekcji Siedleckiej. Szczegółowsze materjały, dotyczące innych Dyrekcyj stopniowo są opracowywane i będą dodatkowo dostarczone Izbie Przemysłowo-Handlowej, jako pogłębienie ilustracji zasadniczego stanu rzeczy, wymagającego jaknajszybciej i jaknajbardziej stanowczej interwencji oficjalnej reprezentacji świata przemysłowo-handlowego u czynników rządowych. Z prawdziwą przykrością zmuszeni byliśmy słuchać, jak przedstawiciele poszczególnych firm komunikowali nam, że zawierając ciężkie umowy, pozostawiające bardzo wiele kwestji do uznania Zarządu L. P., kierowani byli wielkiem zaufaniem do swego poważnego kontrahenta, jak dyskontując to samo zaufanie ze swojem osobistem żyrem, uzyskiwali zagranicą pożyczki na miljonowe nieraz inwestycje, czynione w objekty rządowe, objęte warunkami umowy; dziś, twierdzili, są nietylko narażeni na olbrzymie straty, ale wprost wywłaszczeni z tych inwestycyj na skutek ostatniej polityki Zarządu L. P. Tego rodzaju zarzuty stanowią bardzo groźne niebezpieczeństwo dla zaufania sfer przemysłowych zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą do tak poważnego kontrahenta, jakim jest Rząd i wymagają tem silniejszego podkreślenia tej okoliczności z naszej strony.

Wreszcie zaznaczamy, iż poszczególne firmy zaczęły już otrzymywać zawiadomienia o zerwaniu umów, przeciwko czemu zamierzaja remonstrować w Ministerstwie Rolnictwa. Aby jednak indywidualne wystąpienia poszczególnych firm w Ministerstwie Rolnictwa mogły dać pomyślny wynik, konieczną jest jaknajszybsza i jaknajbardziej stanowcza nterwencja Izby u czynników rządowych, o co niniejszem mamy zaszczyt upraszać.

Ze swej strony projektujemy, aby Izba zechciała: a) doręczyć memorjał wraz ze wszystkiemi materjałami p. Premjerowi celem zajęcia przez Niego stanowiska w tej sprawie, b) doręczyć tenże memorjał ze wszyskiemi danemi p. Ministrowi Przemysłu i Handlu dla podjęcia przez niego obrony uprawnionych interesów przemysłu drzewnego, c) odbyć konferencję prawno-technicznych naszych fachowców oraz fachowców Izby Przemysłowo-Handlowej z temi czynnikami fachowemi prawno-technicznemi w Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwie Rolnictwa, któreby zagadnienie to bezpośrednio opracowały. Dowiadujemy się, że Izby Przemysłowo-Handlowe Lwowska i Bydgoska zamierzają wystąpić z analogiczną akcją.

25 listopad 1928

W odpowiedzi na pismo Izby z dnia 23 b. m w przedmiocie uwag p. Vice-Dyrektora Loreta—mamy zaszczyt zakomunikować co następuje:

1. Min. Roln. twierdzi, iż nie ma żadnej zasadniczej tendencji negatywnej w zakresie wykonywania umów w stosunku do kontrahentów Zarządu Lasów Państwowych, a jedynie tylko istnieje grupka przemysłowców Dyrekcji Siedleckiej „niedotrzymujących podstawowych warunków umów i usiłujących znaleźć obronę przed zastosowaniem do nich z tego powodu rygorów prawnych w interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej".

Ponadto Min. Roln. stwierdza, iż Izba Przemysłowo-Handlowa została wprowadzona w błąd co do

stanu faktycznego. W związku z tem pozwalamy sobie stwierdzić, iż powyższa polityka Ministerstwa Rolnictwa dotknęła wszystkich koncesjonarjuszy Siedleckiej Dyrekcji Lasów Państwowych. W dalszym ciągu wyniki tej akcji przerzuciły się już i do innych Dyrekcji przeszły w pierwszym rzędzie do Dyrekcji Łuckiej, z której szereg koncesjonarjuszy zwrócił się z analogicznemi sprawami do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce z prośbą o przedstawienie ich spraw oraz obronę wobec Izby Przemysłowo-Handlowej. Jak już zaznaczyliśmy w poprzednim memorjale materjały te szczegółowo opracowywane w najbliższych dniach będą dostarczone Izbie. Dalej dowiedzieliśmy sią, iż z analogiczną akcją w stosunku do Rządu zamierza w najbliższym czasie wystąpić również Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa.

Co do innych Dyrekcji Lasów Państwowych nie mamy w tej chwili dostatecznych materjałów, ale o ile nam wiadomo akcja Ministerstwa Rolnictwa rozciąga się również i na nie.

Sądzimy, iż dość będzie tych faktów dla stwierdzenia, że mowy być nie może o jakiejś w tym wypadku indywidualnej akcji pojedyńczych firm, niewykonywujących swych zobowiązań umownych,lecz że chodzi o obronę przemysłu drzewnego wobec nadmiernych i niezgodnych z umowami żądań Zarządu L. P.

2. Min. Roln. twierdzi, że rygory prawne miały być zastosowane z tego powodu iż do dnia1 października nie zostały zapłacone tenuty dzierżawne za tartaki. Kwestja zaś podwyższonych cen za drewno jest wogóle kwestją późniejszą. Otóż stwierdzamy, iż żądania Dyrekcji w sprawie zapłaty tenuty dzierżawnej w szeregu wypadków wedle skali już podniesionej miały miejsce już po 1 października, na rzecz czego dostarczyliśmy Izbie odpowiednich materjałów. A więc niewątpliwem jest, iż przyczyną całego zatargu nie było nieuiszczanie w terminie tenuty dzierżawnej wedle dawnej skali, lecz żądanie nadmiernych cen zarówno za samo drewno, jak i za tenutę dzierżawną. Dyrekcja Siedlecka ani w jednym wypadku nie postawiła kontrahentom zarzutu i nie zamierzała wyciągnąć konsekwencji, że nie zapłacili tenuty dzierżawnej do dnia 1 października, odwrotnie, żądała podniesionej tenuty i podniesionych cen taksy za drewno, co było rzeczą absolutnie sprzeczną z umowami zawartemi przez przemysłowców

Jeszcze jaśniej się ta sprawa przedstawa w stosunku do Dyrekcji Łuckiej, gdzie powyższa okoliczność — niezapłacenia w terminie do dnia 1 października tenuty dzierzawnej—na ogół nie istnieje, a mimo to ostatnie podniesione ceny taksy uniemożliwiają wykonywanie umów.

3. Min. Roln. twierdzi, iż ostatnio podane ceny nie są miarodajne dla całego roku i że są oparte na zupełnie objektywnych danych, a mianowicie na uzyskiwanych przez Dyrekcję cenach rynkowych i dlatego nie są wyznaczane w sposób dowolny.

Otóż ewentualność zmiany cen w ciągu roku, z chwilą gdy dzisiaj wyznaczone ceny absolutnie nie są wykładnikiem warunków rynkowych i konjunkturowych, nie daje przemysłowcom drzewnym absolutnie żadnej gwarancji ani żadnych plusów. Twierdzenie zaś, iż ceny ostatnio ustalone są oparte na zupełnie objektywnych danych nie wytrzymuje krytyki, cośmy mieli już zaszczyt uprzednio szczegółowo umotywować z podaniem kalkulacji w odpowiednich załącznikach. Jeśli Min. Rol. ma na widoku wyniki ostatnio odbytych licytacji, to stwierdzić należy, że:

1) większość nie doszła do skutku, 2) przygotowano na nie wyborowy, wysokowartościowy materjał, rzeczywiście wart znacznie większych sum, niż drewno stanowiące normalny przydział kontrahentów L. P. Okoliczność powyższą zbadali już przemysłowcy przez znawców i są w toku protokularnego ustalenia tegoż.

Wreszcie w sprawie ewentualności pertraktacji przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż sytuacja się przedstawia w ten sposób, jak twierdzi Ministerstwo iż przemysłowcywinni występować z prośbą o zmianę uciążliwych dla nich warunków umownych, lecz w ten sposób, że stoją oni na gruncie ścisłego wykonywania zawartych umów.

Rzecz naturalna, że w indywidualnych wypadkach przemysłowcy gotowi są pertraktować z Zarządem Lasów Państwowych, sądząc jednak z dotychcznsowych wyników pertraktacje te mogłyby dać tylko wówczas dodatnie wyniki, gdyby interwencja Izby u Pana Premjera i Ministra Premysłu i Handlu, a także ewentualnie w Komitecie Ekonomicznym Ministrów wywarła już pewien uprzedni wpływ na Ministerstwo Rolnictwa.

Jednocześnie, uzupełniając dostarczone już Izbie materjały, załączamy:

1) Wyniki licytacji na drewno wyborowe, przeznaczone na sprzedaż przez D. L. P. Siedlce od 20/XI b. r.

2) Opinje fachowców-brakarzy co do technicznej wartości drewna, wystawionego na licytację dnia 20/XI-28.

3) Wyniki przetargu na materjał tarty 6.XI.28.

4) Wyniki sprzedaży drewna użytkowego z dnia 2.X.28 r.

5) Odpisy listów D. L. P. Siedlce do czterech firm, mianowicie: Przemysł i Eksport Leśny, B-cia Brawerman, Zyg. Heller i Standard, objętych poprzedniemi naszemi memorjałami, a zawiadamiających je o jednostronnem przez Dyrekcję rozwiązaniu zawartych z niemi umów.

Załącznik 1

W wyniku licytacji na drewno użytkowe, przeznaczone na sprzedaż D.L.P. Siedlce w dniu 20 listopada r. b.

Poniżej podane wyniki zostały stwierdzone osobiście przez jednego z członków Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej.

W stosunku do dostarczonego Izbie w swoim czasie wykazu jednostek licytacyjnych, przetarg objął 55 jednostek, zamiast podanych w wykazie 39, czyli w ostatniej chwili dodano 16 nowych jednostek licytacyjnych.

Ceny uzyskane za 1 m^3 według kolejnych numerów wykazu: Nr. 1 — 56 zł.; nr. 2—52.45 zł.; nr. 3 — 58.25 zł.; nr. 4 — 50.50 zł.; nr. 5 — 55.10 zł.; nr. 7 — 54.03 zł.; nr. 8 — 57.62 zł.; nr. 12 — 60.95 zł.; nr. 14 — 63.25 zł.; nr. 19 — 50.20 zł.; — niezatwierdzony przez Dyrekcję; nr. 30 — 55.10 zł.; nr. 31 — 42.10 zł.; nr. 40 — 43.57 zł.; nr. 45 — 56.80 zł.; nr. 46 — 54 zł.; nr. 47 — 52.50 zł.; nr. 48 — 48.20 — niezatwierdzony przez Dyrekcję; nr. 49 — 57.55 zł.

Pozostałe jednostki nie znalazły nabywców.

Załącznik 2

Sprawozdanie

obejrzanych około 300 mtr. kub. wyrobionych sosnowych dłużyc z oddziałów 6 i 7 Nadleśnictwa Biały-

stok, przeznaczonych na sprzedaż w drodze przetargu przez Dyrekcję L. P. Siedlce w dniu 20.XI 1928.

Ilość. Ogólna ilość dłużyc 191 sztuk. W/g informacji Nadleśnictwa mają 300 m³. Z nich można wyrobić:

180 bloków odziomkowych przeciętn.
7 mtr. dług. 0.90 m³—160 mtr. kub. 53%
140 bloków środkowych przeciętn.
4,5 mtr. dług. 0.28 m³— 40 mtr. kub. 13%
na materjał obrzynany 100 mtr. kub. 34%
Razem 300 mtr. kub.

W powyższem znajduje się 3% hubiastych

Gatunek. Powyższe drewno jest bardzo ładne, bardzo ładny i drobny słój. Proste. Wybrano najlepsze pnie z przeznaczonych według wniosku Nadleśnictwa Białostockiego do cięcia w 1928/29 roku.

Dn. 19/X! 1928 **(—) A. Rotbart.**

Załącznik 3

Wyniki licytacji na materjały tarte w dniu 6.XI 28 r. w D. L. P. Siedlce

W dniu 6.XI r. b. w D. L. P. Siedlce — przeznaczonych było na sprzedaż w drodze przetargu publicznego — ca 7.900 m³ desek i bali, po cenie wywoławczej od zł. 78 — wzwyż, przeciętnie ca zł. 90 za m³.

Licytacja z powodu braku nabywców nie dała pozytywnych wyników.

Załącznik 4

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego w D. L. P. Siedlce w dn. 2.X 1928

(Przemysł i Handel Drzewny nr. 35 z dn. 24.X.28 r.)

Materjał tarty sosnowy loco plac tartaczny Czarna Wieś, przy torze kolejowym Białystok-Grodno — 203,154 m³ — sprzedano średnio po 100,18 za m³. (Cena maksymalna uzyskana 110,50 zł. za 19,401 m³.)

Dłużyce sosnowe i świerkowe — loco las w Nadleśnictwie Supraśl — uzyskano średnio za m³ — 25,02 zł.; loco binduga (spław) 38,30 zł.

Wyniki przetargów na dostawę materjałów drzewnych Polskim Kolejom Państwowym

Dane dostarczone przez dostawców mogą być potwierdzone przez Dyrekcje Kolejowe

DYREKCJA WILEŃSKA

	ceny kontrakt. na 1928 r. względnie oferty 15.X 1927	Przetargi oferty 9.X 1928	zniżka proc.
Deski wymiarowe za m³	zł. 159	zł. 145-140	16.66 %
„ niewymiarowe „	„ 145	„ 110	24 %
Kłoce sosnowe „	„ 70-75	„ 53	17 %
Mostownice „	„ 148	„ 121-128	16 %
Podrozjezdnice komplet	„ 115)	„ 834	18 %
Dębowe materjały wagonowe za m³	„ 340	250-270-590	20 %

DYREKCJA WARSZAWSKA

	w październiku 1927	w listopadzie 1920	
Deski wymiarowe za m³	zł. 136	zł. 118-125	10-11%

DYREKCJA POZNAŃSKA

	umowy na 15.1.28	umowy na 15.VIII.28	
Kloce sosnowe	zł. 63-64	zł. 54	15%

DZIAŁ PRAWNY

ADW. STEFAN URBANOWICZ
WARSZAWA

Kontrakt eksploatacyjno-leśny

Bezwzględnie jedną z najtrudniejszych umów do napisania jest umowa na eksploatację drzewostanów. W porównaniu z tą umową bez porównania prostszą i łatwiejszą rzeczą jest umowa sprzedaży nawet wielkiego leśnego majątku; mało zaś w jakiej innej dziedzinie zachodzą tak liczne spory i wątpliwości, jak przy wykonywaniu umów eksploatacyjno-leśnych. Mając więc powyższe na widoku z jednej strony, z drugiej zaś strony, libząc się z częstością zawierania w przemyśle drzewnym umów, mających na widoku zabezpieczenie przemysłowcowi lub kupcowi drzewnemu odpowiednich zapasów surowca, pragnąłbym niniejszy mój artykuł poświęcić praktycznym uwagom w dziedzinie zawierania umów eksploatacyjno-leśnych.

Przystępując do rozważania powyższego zagadnienia, pozwolę sobie najczęściej nasuwające się w praktyce uwagi i spostrzeżenia rozpatrzeć wedle trzech typów umów: są to: 1) umowa o nabycie drzewostanów wraz z gruntem, na którym rosną, 2) umowa o nabycie drzewostanów w cudzym lesie na eksploatację i 3) umowy eksploatacyjne z Zarządem Lasów Państwowych.

1) O ile chodzi o pierwszy typ umów, to, jak już wyżej zaznaczyłem, dotyczą one objektu najpo-

ważniejszego, są jednak pod względem prawniczym stosunkowo najłatwiejsze. Pierwsza uwaga, jaka się tu nastręcza i która zresztą ma zastosowanie również i do drugiej z wyżej wymienionych kategoryj umów, to kwestja legitymacji prawnej obu kontrahentów do zawierania umów i to w zakresie zamierzonym właśnie w danym wypadku przez strony. Należy bowiem mieć tu na widoku, żeby prawa sprzedawcy do rozporządzania sprzedawanym objektem były niewątpliwe i nie mogły później w toku wykonywania umowy ulec takim lub innym atakom. W tej kwestji niejednokrotnie przy wykonywaniu umów dawniej zawartych spotykałem się w praktyce z różnemi trudnościami, powstałemi czy to na tle niedostatecznie lub nienależycie sporządzonej plenipotencji, jeśli umowa była zawierana przez pełnomocnika, a nie osobiście przez właściciela majątku, już to na tle nienależytego upoważnienia opiekuna, gdy majątek należał do nieletnich, a sprzedawano więcej niż pojedyńcze etaty rębne, już to na tle rozporządzenia się w szerszym zakresie, niż posiadane upoważnienie, gdy chodziło o użytkowniczkę majątku sprzedającą drzewostany. Tak samo nieraz w tej dziedzinie powstają trudności na skutek nienależytego wylegitymowania się prawnego osób fizycznych, reprezentujących różne osoby prawne. Jest rzeczą niemożliwą wymienić i zanalizować w tym wypadku wszystkie możliwe i zdarzające się trudności, poprzestanę więc jedynie na zwróceniu uwagi na konieczność badania w wypadkach zawierania umów odpowiednich upoważnień osób, podpisujących kontrakt; szczególniej ma to zastosowanie do tych wypadków, gdzie przemysłowcy drzewni zawierają umowę bez uprzedniego zasięgnięcia opinji adwokata. Mówiąc o legitymacji prawnej, miałem na widoku przedewszystkiem przepisy prawno - cywilne. W obecnym jednak stanie rzeczy trzeba się również liczyć i z szeregiem ograniczeń, wynikających z przepisów prawa administracyjnego, stawiających te lub inne wymagania czy to ze względu na osobę sprzedawcy lub nabywcy, czy to wreszcie ze względu na sam objekt sprzedawany.

Osoba sprzedawcy. Osoba sprzedawcy przedewszystkiem może wywoływać, szczególniej na Kresach Wschodnich, pewne trudności z tytułu jej przynależności państwowej, a mianowicie jeśli jest ona obywatelem sowieckim lub wogóle b. obywatelem b. Imperjum Rosyjskiego. Jak wiadomo, opierając się na Traktacie Rygskim, p. Minister Sprawiedliwości wydał okólnik do rejentów, zabraniający dokonywania jakichkolwiekbądź czynności, dotyczących majątków obywateli sowieckich i b. obywateli b. Imperjum Rosyjskiego bez uprzedniej na to zgody dawniej Głównego Urzędu Likwidacyjnego, dziś Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu. Praktyka zaś Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu poszła w tym kierunku, że udzielano zezwolenia na dokonywanie tranzakcyj przez emigrantów rosyjskich; w stosunku do obywateli sowieckich udzielano tych zezwoleń pod warunkiem złożenia do depozytu do dyspozycji Departamentu Likwidacyjnego 50% ceny sprzedażnej, jako zabezpieczenia przyszłych rozrachunków likwidacyjnych z Rosją Sowiecką. Coprawda, już lat parę temu zapadł wyrok Sądu Cywilnego Wileńskiego, odmawiający podstaw prawnyah powyższemu zarządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości, ostatnio zaś zapadł również i wyrok Najw. Tryb. Admin., zajmujący podobne stanowisko, nie mniej jednak do czasów ostatnich, a i dziś jeszcze praktykuje się w takich wypadkach uzyskiwanie zezwolenia Departamentu Likwidacyjnego.

Osoba Nabywcy. W stosunku do osoby nabywcy należy w tym wypadku zwrócić uwagę na przepisy dekretu z 1920 r., ograniczające prawa cudzoziemców do prawa nabywania nieruchomości w Polsce. W tym wypadku dla ważności zawarcia aktu niezbędne jest uzyskanie uprzedniej zgody Rady Ministrów, która decyduje sprawę na wniosek Ministra Skarbu. W postępowaniu tem należy się ściśle trzymać przepisów wspomnianego dekretu o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Objekt Nabycia. Wreszcie ze względu na objekt nabycia, jako nieruchomość typu ziemskiego, konieczne jest uprzednie uzyskanie zezwolenia Władz Ziemskich. W tym wypadku, jeśli nabywany majątek posiada oprócz gruntów podleśnych również i użytki rolne trzeba się liczyć z możliwością trudności ze strony Władz Ziemskich, o ile osoba nabywcy nie daje gwarancji należytego fachowego prowadzenia nabywanego majątku, lub o ile sprzedawcy posiadają więcej nieruchomości ziemskich. Trudności, powstające z drugiej okoliczności, dają się usunąć przez wpisanie ostrzeżenia do Działu III-go wykazu hipotecznego o tem iż sprzedawany majątek wraz z innemi majątkami, pozostającemi u sprzedawcy, będzie stanowił jedność gospodarczą pod względem parcelacyjnym. W razie, jeżeli majątek składa się z terenów wyłącznie podleśnych obowiązuje w myśl wyjaśnienia Najw Tryb. Admin. zwrócenie się o zezwolenie do Władz Ziemskich. Jednak ponieważ lasy, stanowiące przedmiot prawidłowej gospodarki leśnej, nie stanowią, w myśl Ustawy o reformie rolnej zapasu ziemi na parcelację, a więc Władze Ziemskie nie są w kwestji obrotu ich kompetencyjnie zainteresowane. Odwrotnie dekret z 1919 r. o obrocie ziemią i później wydane w tej mierze przepisy Rady Ministrów wyraźnie mają na widoku, udzielając Władzom Ziemskim uprawnień w kwestji obrotu ziemią, li tylko zabezpieczenie wykonania zasad reformy rolnej; a więc, gdy chodzi o sprzedaż majątku wyłącznie podleśnego to zwrócenie się z podaniem o zezwolenie do Władz Ziemskich ma na widoku wyłączne sprawdzenie, czy sprzedawany majątek rzeczywiście składa się z terenów wyłącznie podleśnych, wyjętych z pod obowiązku parcelacyjnego; na tem rola i kompetencje Władz Ziemskich się wyczerpują i przy pozytywnem stwierdzeniu powyższej okoliczności nie mają one prawa odmówić żądanego zezwolenia. Jednak praktyka Ministerstwa Reform Rolnych idzie dotąd w kierunku odmiennym i Ministerstwo Reform Rolnych, a również i podległe mu Władze Ziemskie żądają w tym wypadku od Urzędów Ochrony Lasów i Ministerstwa Rolnictwa opinji o osobie nabywcy oraz celowości gospodarczej zamierzonej transakcji i niejednokrotnie odmawiają w wyniku tych informacji swego zezwolenia. Przy dzisiejszym stanie prawnym jest to bezwzględnie stanowisko sprzeczne z prawem, co znalazło swój wyraz w wyrokach Najw. Tryb. Admin.

W związku z objektem nabycia należy również mieć na widoku obciążenia rzeczowe, mogące dotyczyć tego objektu, przyczem należy mieć na widoku, iż nawet wykaz hipoteczny (o ile chodzi głównie o Województwa Wschodnie) nie zabezpiecza tu dostatecznie przed ewentualnością niespodzianek. Przedewszystkiem mam tu na widoku sprawę ewentualności istnienia obciążeń w stosunku do dawnych banków ziemskich rosyjskich. Chociażby bowiem nabywca nabywał majątek z wywołaną hipoteką i bez żadnych obciążeń na rzecz tych banków, chociażby nawet departament likwidacyjny, interesujący się zwykle tem zagadnieniem, wydał zezwolenie bez żadnych zastrze-

żeń — to nie mniej jednak mogą się w następstwie ukazać jakieś zaległe zobowiązania względem tych banków. W myśl specjalnej ustawy korzystają one z przywileju pierwszeństwa i obciążają majątek niezależnie od tego, ktoby go nabył. Całe szczęście, iż naogół dziś w tej mierze niespodzianki są już trudniejsze, bo można wszelkie potrzebne informacje zebrać albo w Departamencie Likwidacyjnym Ministerstwa Skarbu albo w specjalnym Wydziale Likwidacyjnym Banku Rolnego; pozatem długi te o tyle są mniej niebezpieczne, iż waloryzowane są według stosunkowo niewysokiej stopy procentowej (15%+koszta i procenty).

Wreszcie dla skonczenia już z poważniejszemi momentami, dotyczącemi objektu, należy wspomnieć, iż również w wykazie hipotecznym, o ile chodzi o Województwa Wschodnie, zwykle nie są ujawnione obciążenia serwitutowe, które mają jednak dla majątku poważne znaczenie. Mając na widoku wszystkie powyższe trudności, praktyka w szeregu wypadków, przy nabywaniu majątków na Wschodzie szła w tym kierunku, iż nabywcy przed uzyskaniem wszelkich potrzebnych zezwoleń zawierali 4 umowy, mające im tymczasowo zabezpieczyć wszystkie prawa do majątku wzamian aktu nabycia; a mianowicie akt nabycia drzewostanów z prawem kilkudziesięcioletniej eksploatacji; tyleż letniej dzierżawy z wejściem niezwłocznem w posiadanie majątku, akt obietnicy sprzedaży samego majątku z uiszczonym szacunkiem w całości oraz akt plenipotencji dla nabywcy do kompletnego zarządzania oraz rozporządzania majątkjem. Plenipotencje te zwykle były wydawane w formie nieodwołalnej, ponieważ jednak w myśl przepisów prawnych, plenipotencja mogła być odwołaną faktycznie, a więc dla zabezpieczenia się przed ewentualną niesumiennością sprzedawcy ustalano w umowach wielkie kary wadjalne na wypadek niedotrzymania jakichkolwiek warunków umowy oraz zapisywano na hipotece sprzedawanych majątków poważne kaucje na rzecz nabywców i wnoszono do hipoteki wszystkie inne zawarte umowy. Bezwzględnie ten sposób załatwienia sprawy dawał dość poważne zabezpieczenie nabywcom, nie byli oni jednak całkowicie gwarantowani przed sprzedawcami szczególniej ze względu na możność cofnięcia ze strony sprzedawców plenipotencji i wszelkie związane z tem późniejsze trudności i procesy.

Wreszcie należy wspomnieć, iż poza zwykłemi przepisami, o których należy pamiętać przy zawieraniu aktów sprzedaży nieruchomości, należało mieć specjalnie na widoku zbadanie czy poprzedni właściciele nie mają jakich specjalnych zobowiązań bądź grzechów na sumieniu z tytułu swej dotychczasowej gospodarki leśnej i agrarnej, a to w szczególności ze względu na zobowiązania, wynikające z ustaw o ochronie łasów i daninie lasowej i reformie rolnej, zakazujące dzikiej parcelacji i t. p.; mając na widoku ewentualność regulacji serwitutów, dobrze byłoby mieć z góry zabezpieczoną na to zgodę wszystkich osób, których prawa są wpisane do wykazu hipotecznego, w szczególności w razie pozostawienia części ceny sprzedażnej na hipotece wymówić sobie zgodę ze strony sprzedawcy na dowolną ,wedle uznania nabywcy, likwidację serwitutów.

2) Umowa Eksploatacyjno-Leśna. Jak już wspomniałem na początku, trudniejszym jeszcze typem umowy jest umowa sprzedaży samych drzewostanów z prawem ich eksploatacji w cudzym lesie. Przedewszystkiem mają tu zastosowanie uwagi wymienione wyżej w sprawie legitymacji prawnej do działania osób zawierających umowę. Następnie należy zwrócić uwagę, iż poważną bardzo trudność przy tego typu umowach przedstawia sprawa odpowiedniego zabezpieczenia uprawnień osoby nabywcy w stosunku do właściciela lasu. Częstą bowiem bardzo rzeczą są zatargi na tle wykonywania zawartych umów i niejednokrotnie nabywcy znajdowali się w sytuacji niemal bezbronnej w stosunku do sprzedawców. Przedewszystkiem wynikało to i wynika stąd, że eksploatacja lasu pozostaje pod stałym nadzorem i jest uzależniona od Władz Ochrony Lasów. Tymczasem uprawnionymi do występowania wobec Władz Ochrony Lasów w myśl odnośnych przepisów prawnych są tylko właściciele lasów, nie są zaś nimi właściciele masy drzewnej. Jako radę na powyższą okoliczność stosuje się uzyskanie od właściciela plenipotencji do działania w jego imieniu przed Władzami Ochrony Lasów w sprawie zakupionych na wyrąb drzewostanów; jednak należy pamiętać, że plenipotencja zawsze może być odwołaną, chociażby nawet w samej umowie było powiedziane inaczej. Można się wprawdzie przed odwołaniem zabezpieczyć przez ustalenie w umowie kary wadjalnej za odwołanie plenipotencji i zabezpieczenie wykonania umowy przez zapisanie na hipotece majątku odpowiedniej kaucji oraz wniesienia zawartych umów eksploatacyjnych do hipoteki majątku, w którym wyrąb następuje. Jednak bezwzględnie nie jest to całkowicie dostateczną gwarancją, zabezpieczającą przemysłowca drzewnego od ewentualnej chęci sabotowania umowy ze strony właściciela lasu i jedynym radykalnym w tej mierze załatwieniem sprawy byłaby nowela ustawodawcza, uznająca również i właścicieli drzewostanów za osoby interesowane i uprawnione do występowania wobec Władz Ochrony Lasów.

Drugą okolicznością wielkiej wagi, którą bym pragnął podnieść przy rozpoznawaniu tego typu kontraktów jest kwestja takiego skonstruowania warunków umowy, aby nie pozostawiała ona wątpliwości, iż przemysłowiec znajduje się w czasowem posiadaniu eksploatowanych terenów oraz, iż z chwilą zdjęcia drzewostanów i należytego ich ocechowania stanowią one niezaprzeczoną jego własność. Jest to okoliczność nader wielkiej wagi zarówno ze względu na stosunek przemysłowca do właściciela lasu i uniemożliwienie mu usunięcia nabywcy z lasu w krótkiej drodze bez procesu sądowego, jak również w stosunku do ewentualnych wierzycieli właściciela lasu i egzekucji, skierowanych przez nich w stosunku do lasu, jako objektu, stanowiącego własność właściciela majątku, jak i wreszcie ze względu na ewentualne operacje kredytowe i gwarancyjne przemysłowca drzewnego (w razie wprowadzenia rejestrowego zastawu drzewnego, o czem już pisaliśmy w poprzednich numerach „Drzewa Polskiego"). O sprawie tej dałoby się z punktu wipzenia prawnego dużo mówić i pisać, szczupłe ramy jednak jednego artykułu każą mi o niej tylko wspomnieć.

W dalszym ciągu rzeczą wielkiej wagiejest odpowiednie fachowe i techniczne sprecyzowani obektu nabycia oraz sposobu i rozciągłości uprawnień eksploatacyjnych. Jest to zagadnienie naogół trudne i nakazujące odpowiednie połączenie znajomości warunków technicznych ze znajomością przepisów prawnych. Wreszcie mówiąc o najistotniejszych momentach tego typu umów wspomnieć należy o sposobach zabezpieczenia wykonania tych umów przez odpowiednie ich zahipotekowanie, ustanowienie rygorów i odpowiednich sakcji z zapisem kaucji hipotecznej, zabezpieczającej ,wykonanie umowy oraz wreszcie ewentualne

ustanowienie sądu polubownego, jako sposobu rozstrzygnięcia powstających zatargów. W dzisiejszym bowiem stanie prawodawstwa oraz sądownictwa znacznie prędzej można liczyć na rozstrzygnięcie sporu drogą sądu polubownego, gdy tymczasem przy wykonywaniu umów eksploatacyjno-leśnych długa procedura postępowania przed sądami państwowemi częstokroć uniemożliwia wytoczenie akcji w najlepszej sprawie.

Kontrakty rządowe. W kwestjj kontraktów rządowych dałoby się również bardzo wiele pisać i mówić; o zagadnieniu tem zresztą zaczęliśmy już oddzielnie pisać w związku z ostrym zatargiem, jaki w ostatnich czasach powstał pomiędzy zarządem L. P. z jednej strony, a koncesjonarjuszami prywatnemi z drugiej strony. Dlatego też w danej chwili dla szczupłości miejsca ograniczę się jedynie do podniesienia niektórych najistotniejszych momentów. Kontrakty rządowe na eksploatację drewna rządowego, połączone niejednokrotnie z umowami dzierżawnemi tartaków rządowych, stanowią naogół schematy opracowane przez Zarząd L. P., które kontrahenci Zarządu L. P. zmuszeni byli, chcąc wejść w stosunek z tym Zarządem, podpisywać w całości bezkrytycznie. Cały szereg postanowień tych umów był dla przemysłowców drewnych niesłychanie niebezpieczny, pozostawiając niejednokrotnie możność decydowania w najistotniejszych sprawach Zarządowi L. P. I tak sprawa cen była pozostawiona przepisom o taksie rządowej; chociaż przepisy te uzależniały kształtowanie cen od szeregu objektywnych danych, jednak ostatnie doświadczenie wykazało, iż pojmowanie objektywnych danych może być wysoce różne. Następnie niektóre z umów tych postanawiały rewizję okresową cen w specjalnej komisji arbitrażowej, która jednak w składzie 3 członków miała mieć zwykle 2-ch przedstawicieli Władz Rządowych, a tylko jednego przedstawiciela zainteresowanej firmy. Wobec powstania już dziś Izby Przemysłowo - Handlowej, pożądanem by było, aby komisje arbitrażowe składały się po jednym przedstawicielu każdej strony, przewodniczący zaś był delegowany przez Izbę Przemysłowo Handlową. Dalej w kwestji oceny samego materjału przemysłowcy zwykle w umowach tych byli pozbawieni prawa brakowania, a jeśli nawet mieli możność protestowania przeciwko jakości przydzielanego drewna, to ostateczna decyzja w myśl powyższych umów zwykle należała do wyższego instancyjnie Zarządu L. P. Gwarantowane umowy w stosunku do Rządu były zwykle ze strony przemysłowców poważną kaucją, tymczasem Zarząd L. P. żadnych gwarancji nie dawał, chociaż przemysłowcy niejednokrotnie na samym początku wykonywania tych umów inwestowali w dzierżawione objekty miljonowe sumy. Pomimo tych nader niedogodnych warunków umowy te były bezkrytycznie przez przemysłowców podpisywane, gdyż wychodzono z założenia kompletnego zaufania do swego kontrahenta. Ostatnio powstały zatarg, o którym już pisano „Drzewo Polskie“, wykazał iż zawsze bezpieczniej jest swoje uprawnienia umowne jak najdokładniej sprecyzować. Sądzimy jednak, iż rozwiązanie tego zatargu umożliwi przemysłowi drzewnemu i na przyszłość zachowanie całkowitego zaufania do tak poważnego kontrahenta.

Na powyższem kończę swój krótki przegląd ważniejszych momentów, związanych z umowami eksploatacyjno - leśnemi, zaznaczając raz jeszcze, iż w żadnej mierze nie było moją tendencją wyczerpanie wszystkich nawet najważniejszych momentów dotyczących umów eksploatacyjno - leśnych, a jedynie wskazanie najistotniejszych i najczęściej w praktyce zdarzających się trudności i niebezpieczeństw.

* * *

LE BOIS POLONAIS

Serait - ce une guerre au front polono-allemand du bois?

En accord avec les nouvelles que nous rapportions dans le dernier numero de notre revue concernant un arrangement provisoire préliminaire entre les industriels du bois polonais et allemands et visant la conclusion d'un nouvel accord provisoire entre ces deux pays pour les transactions en bois, le gouvernement polonais avait en principe accepté les points de vue du-dit arrangement et la semaine dernière, par l'intermédiare de sa légation à Berlin, presenta-t-il au gouvernement allemand sa proposition invitant d'entrer en pourparler officiels.

Jaspu'à ce jour cependant on ne sait pas du tout de quelle maniére le gouvernement allemand compte réagir à cette initiative. C'est peu de dire qu'il n'y a pas encore de reponse aux démarches polonaises. Le gouvernement allemand n'a pas même trouvé nécessaire d'informer l'opinion publique ainsi que les cercles interessés de son pays qu'une telle démarche avaint été faite. Ce maintien du gouvernement allemand a forcement créé des apparences si le coté polonais n'avaint pas tenu les engagements qu'il avait pris lors de la conférence avec les industriels du bois à Varsovie, que c'est lui qui prendrait sur lui l'initiative dans cette affaire.

Aussi la presse allemande profite-elle pour mettre une fois de plus en doute la loyauté de la Pologne et invite-elle les industriels du bois à se retenir d'effectuer des transactions avec la Pologne.

Il est donc indispensable d'affirmer ici, au nom de la vérité, que le coté polonais, à cette occasion comme toujours, du reste, a accompli ses engagements dans toutes leur étendue et que ce n'est pas de sa faute si aujourd'hui encore il est tout-à-fait douteux si en général et quand on peut s'attendre à la conclusion d'un nouvel accord provisoire, dont les principes ont cependant été acceptés par les cercles économiques des deux pays.

De la conclusion de cet accord depend la situation sur les marchés du bois en 1929. Pas seulement sur ceux de la Pologne et l'Allemagne cependant, mais bien sur les marchés de l'Europe en général.

Il est donc tout-à-fait urgent de constater dès à présent, que si nous ne verrons pas la conclusion d'un nouvel accord, la faute en sera uniquement aux cercles officiels de l'Allemagne.

A juger de la situation actuelle, il faut bien être preparé à ce que la nuit du 30 novembre au 1

decembre verra le commencement d'une guerre de douane entre l'Allemagne et la Pologne sur le front de l'industrie du bois aussi. Il en resultera la defense de l'imporatation en Allemagne des materiaux sciés de la Pologne. Et automatiquement, de même, de la part de la Pologne, des droits de douane exceptionnels sur l'exportation du boisrond, se montant à zł. 1,50 par. 100 kg.

En cas de cette éventualité les prix des matériaux bruts en Pologne devront forcément tomber et les propretaires des sciéres polonais prendront une nouvelle orientation vers les marchés anglais, français, hollandais et autres, lesquels marchés avaient été un peu négligés l'année derniere à cause de la concurrence allemande. Il va sans dire qu'un tel changement d'orientation sur un des principaux marchés de l'exportation comme la Pologne l'est pour l'industrie du bois, peut provoquer de grands changements dans l'équilibre des rapports sur le marché du bois Européen. Il serait donc sage de se préparer d'avance à toutets les éventualités qui pourraient resulter du fait que l'accord polono-allemand ne sera pas effectué.

THE POLISH TIMBER

Shall we a new custon-duty war between Poland and Germany?

Accordingly to the news given in our last number, as to the preliminary agreement between the Polish and the German timber industrials, preparing the conclusion of a new provisional agreement between these countries, the Polish government accepted this agreement as base of the new official one. On this understanding the Polish ambassador in Berlin proposed lasl week this agreement to the German government with the invitation to begin the pertractations.

But till now there is no answer from the part of the German government. More, there is no information given in the German press. It could easely be thought, because of this silence, as if there had been no demarche from the part of Poland. And the German press is beginning to declare Poland has not fulfilled its engagements taken at the conference between the industrials in this matter at Warsaw. The German pres invites not to conclude transactions with Poland.

We therefore are forced to declare that Poland as usually, has fulfilled its engagements in all their extension, and the fault rests not with Poland if the conclusion of the agreement is doubtful still, notwithstanding the preliminary agreement between the industrials of the two countries.

But of the conclusion or not of this agreement depends the situation on the timber market in 1929. Not only on the Polish and the German market, but on the market in Europe in general.

We are therefore obliged to declare that the fault of this rests only with the official cercles of Germany.

In we consider the actual situation, we must be prepared with the probality that the night of the 30-th of november on the 1-st of december we shall see the beginning of a duty-war between the German and the Polisch timber industry. It would result the interdiction of the importation of sawgood to Germany from Poland, and automatically also, from the part of Poland, the introducing of exceptionnally custom duties from the exportation of round wood amounting to zł. 1,50 per 100 kg.

In case of this eventuality the prices for row wood in Poland would fall and the owners of saw mills would take a new orientation to the English, French, and other markets, wich have been neglected last year because of the concurrency of Germany. The Polish timber market being one of the first in Europe, such an change of orientation will influence the balance on the European timber market. And therefore it would be wise to prepare themselves to all the eventualities that could result from the Polish-German agreement not coming to a conclusion.

Uprasza się o wpłacenie prenumeraty za IV-ty kwartał

Zum polnisch-deutschen Holzabkommen.

Die Sprache, die die deutsche Presse, mit dem seriösen Fachblatt „Der Holzmarkt" voran, in der letzten Zeit im Zusammenhang mit dem polnisch-deutschen Holzabkommen führt, mutet etwas befremdend an.

Um den Tatbestand unzweideutig festzulegen wiederholen wir hier im Kurzen den Werdegang der polnisch-deutschen Vorvereinbarung:

Am 4.-ten d. kamen die Herren Dr. Heller aus Berlin und B. Krygier aus Warschau zusammen um die Möglichkeit und die Ausgangsbedingungen einer polnisch-deutschen Konferenz über ein neues Holzprov sorium zu besprechen. Diese Vorbesprechung rückt'e die Angelegenheit so weit von der Stelle, dass sc on am 12-ten d. die offiziellen Vertreter der deutschen Holzwelt mit jenen der polnischen in Warschau zu einer Konferenz zusammentreten und eine Einigung zustande bringen konnten, die zwar zweifellos beiden Teilen Opfer auferlegt aber in gegebenen Umständen für beide Teile einzig annehmbar ist. Diese Einigung wurde durch die Unterschriften der beiderseitigen Vertreter befestigt und betraf nur solche Verhandlungsgeb ete, die zu vertreten beide Teile legitimiert waren. Ueberdies nahm die polnische Seite in ihrem Entgegenkommen die Verpflichtung auf sich bei ihrer Regierung vorstellig zu werden und sie zu bewegen der deutschen Regierung einen den Beschlüssen der Holzwirtschaftskonferenz entsprechenden Vorschlag betr. den Abschluss eines neuen Holzprovisoriums zu machen. Dieser Verpflichtung kam die polnische Vertretung vollauf nach und es gelang ihr die Regierung zu veranlassen den ersten Schritt gegenüber der deutschen zu machen. Dass dieser Schritt auch wirklich am 20. d. getan wurde steht fest scheint aber in Deutschland nicht bekannt zu sein was jedenfalls nicht der polnischen Seite zulasten gelegt werden darf. Wenn also die Holzprovisoriumsfrage auf dem offiziellen Wege bisher noch nicht so recht ins Rollen gekommen ist, so liegt das weder an den Vertretern der polnischen Holzwelt noch an der polnischen Regierung, die ohne auf die Prestigefrage zu achten das Wort der Sprachführer seiner Holzwirtschaft eingelöst und ihm offizielles Gewicht verliehen hat.

Wenn nun also die deutsche Presse, in erster Linie „Der Holzmarkt" (vergl. Nr. Nr. 280, 281 u. 282) die Loyalität der polnichen Vertragsse te in Frage stellt und ausser kritischen Auslassungen über manches, was überhaupt nicht zur Sache gehört, ihr auch noch vorwirft, dass sie ihren am 12-ten d. auf sich genommen Verpflichtungen nicht nachkomme und das Zustandekommen eines neuen Holzprozisoriums nicht betreibe, so kann das nur als ein grobes Missverständnis angesehen werden zu dessen Aufhellung wir eben verhelfen möchten.

Eine andere Sache ist es mit der von dem Fachblatt „Der Holzmarkt" in der Nr. 281 vertretenen Meinung, dass nämlich die in der Vereinbarung vom 12-ten d. polnischerseits zugestandene und deutscherseits akzeptierte Herabsetzung des polnischen Ausfuhrzolles für Erlenrundholz von Zl. 1.50 auf Zl. 1.10 pro 100 kg. unzulänglich wäre und dass bei den offiziellen Verhandlungen die deutsche Delegation auf eine weitere Herabsetung dieses Zolles dringen müsste. Darüber kann doch wohl nur eine Meinung herrschen: entweder wird das Protokoll vom 12. November, ein Ergebnis gegenseitiger, von beiden Seiten wohlüberlegter Zugeständnisse, als Rahmen eines neuen Holzprovisoriums angenommen, so wie es auf der polnischen Seite geschehen ist, dann gibt es nichts daran zu rütteln und man lässt auch lieber das verspätete Bemängeln, oder aber man trachtet hinterher Aenderungen durchzusetzen, dann wird eben die Einigung zunichte und man hat nur ernste Männer dem ausgesetzt, dass sie ihre Namen unter einen unverbindlichen Wisch gezeichnet haben. Wir glauben nicht dass dies wessen immer Absicht sein könnte und deshalb halten wir es für unangebracht uns auf irgendwelche Kritik der unlängst getroffenen Vereinbarung einzulassen und meinen, dass sich dazu noch Gelegenheit genug nach dem Unterzeichnen des Holzprovisoriums und vor dem Abschluss des Handelsvertrages bieten würde. Vorderhand müssen sich alle dessen bewusst werden, dass man leicht verderben kann was mit schwerer Mühe geschaffen wurde und dass das Holzprovisorium für beide Teile gleich anstrebenswert ist.

Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreisse per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

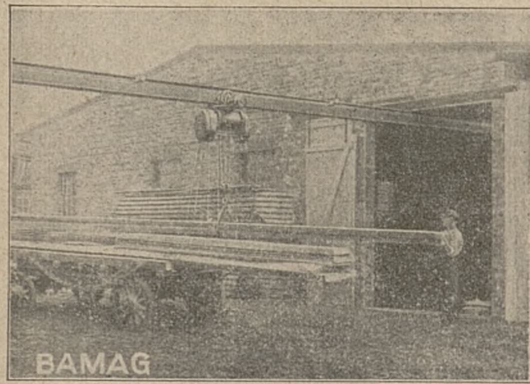
Kiefer: Blöcke nicht not.; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) nicht not.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90—100; Mittelware mk. 50; Astreine Seiten loco Grenze Mk. 80—82. Waggonbretter Mk. 65; Waggonbohlen Mk. 62 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 23 bis 24; Grubenholz $ 3.25 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 8.7; Schwellen I. T. Mk. 4.90 (loco Grenze).

Fichte: Langholz Bohlen 1 Std £ 10.5 loco Danzig Schleifholz $ 3.25.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 8 — 9; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40 — 49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stamm-

ware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. $ 1.50; Binder (Ausl.) $ 13.50 Plançons (Kbfuss) sh 4. Friesen $ 29.

Ahorn:	astfrei von 35 cm. im Zopf sh.	50
Weissbuche	„ „ 25 „ „ „ „	25
Erle	„ „ 25 „ „ „ „	42--45
Birke	„ „ 25 „ „ „ „	25
Espe	„ „ 25 „ „ „ „	30
Rotbuche	„ „ 30 „ „ „	$ 5.50 —6



DZIAŁ HANDLOWY

Z rynków zagranicznych

Szwecja

Na szwedzkim rynku daje się zauważyć pewne zmniejszenie transakcyj z kontynentem, natomiast dostawy do Anglji trwają w dalszym ciągu. Do dn. 31.X sprzedaże ze Szwecji wynosiły ok. 960.000 std., z Finlandji zaś 1.025.000 std.

Ceny ustaliły się w ostatnich czasach, nie można jednak stwierdzić poprawy.

Sytucja w Anglji wyrównała się stopniowo dzięki ostrożnym importom tegorocznym. Podczas pierwszych 3-ch kwartałów r. b. import drzewa tartego i heblowanego wynosił 1.045.000 std. wobec 1.460.000 w r. 1927 i 1.052.000 w r. 1926. Import w b. r. zmniejszył się więc o 400.000 std. Zmniejszenie to dotyczy jak nast.:

Szwecja 80.000 std., Finlandja 160.000 i Polska 130.000. Udział Rosji utrzymał się mniej więcej na zeszłorocznym poziomie. W ostatnim kwartale przewiduje się pewne zmniejszenie importu z Finlandji, większe zmniejszenie z Polski, natomiast powiększenie importu z Rosji.

Co do rynku r. 1929 zaznaczyć należy że Anglja, ten wielki konsument drewna z Szwecji, wyleczył się z błędów z r. 1927. Cały rok bieżący poszedł na naprawę tych błędów, lecz można już stanowczo twierdzić, że powtórzone one nie będą. Ekspedytorzy szwedzcy uczynią dobrze, nie licząc zbytnio na importerów angielskich. Nie można co prawda jeszcze przewidzieć potrzeb przemysłu angielskiego na rok przyszły, lecz ponieważ miejscowe rynki zapasy swe wyczerpały, nie należy oddawać się też zbytniemu pesymizmowi.

Norwegja

Rynek przez cały październik wykazywał wielkie ożywienie i znaczny popyt tak dla drzewa tartego, jak dla heblowanego. Niestety przyznać

należy, że ceny pozostały b. niskie. Dla drzewa heblowanego nie notowano cen powyżej £ 14.10—14.15 (i te nawet rzadko osiągano) biorąc za podstawę drzewo białe u/s 1×7". Podobno spedytorzy szwedzcy akceptują tę pierwszą cenę, co wpływa oczywiście również na rynek norweski. Istnieje jednak nadzieja iż stan ten jest tylko przejściowym, w przeciwnym bowiem razie korzystniej by było zamknąć tartaki, takie ceny bowiem oznaczają stratę.

Drzewo tarte staniało również, lecz w mniejszym stopniu. Daje się to wytłumaczyć stałym popytem z Londynu i Manchesteru, który w ostatnich czasach wywołał tutaj nawet pewną zwyżkę odnośnych cen, podobnie zresztą jak w Finlandji i Szwecji.

Finlandja

Statystyka za pierwsze 9 miesięcy r. b. wykazuje iż jak dotąd tegoroczny bilans handlowy w przeciwieństwie do zeszłorocznego kształtuje się ujemnie. Należy to przypisać głównie redukcji eksportu drewna skutkiem zmniejszonego popytu ze strony Anglji oraz wskutek strejku robotników portowych, na ostatni jednak kwartał b. r. można przewidywać znaczne wzmożenie się eksportu, który w zakresie dykt już do tej pory przewyższył zeszłoroczny o 50%.

W październiku obserwowaliśmy na rynku wielkie ożywienie pod wpływem którego zawarto wiele transakcyj odciąganych do tej pory tak przez sprzedawców, spodziewających się polepszenia cen, jak i przez nabywców, szczególnie kupców angielskich.

Z punktu widzenia sprzedawców rezultat jest bardzo mierny. Ceny dotychczas bardzo słabe, ostatnio jeszcze się obniżyły. Wzbudza to nawet poważne obawy, zwłaszcza jeśli obliczyć wpływ tego stanu rzeczy na sezon przyszły. Zniżka jest prawie że ogólna, z wyjątkiem dla wymiarów bardzo pożądanych, jak to: 2½×7", 6½ i 6" w towarze belgijskim i francuskim 5½ i 5" w niemieckim i 3"×4 i 7".

Obok tych mało pocieszających cen, sprzedawcy spotykali się w ostatnich czasach z częstemi reklamacjami, których nie mogli uniknąć dzięki anormalnej deszczowej pogodzie.

Zawarto już kilka umów na rok przyszły, głównie odnośnie najważniejszych produktów Północnej Finlandji. Ceny były przeważnie te same co na początkach ubiegłego sezonu.

Kopalniaki. Rozpoczęto kupno kopalniaków z dostawą w 1929 r. Chwilowo kupcy interesują się jedynie pewnymi rozmiarami. Belgja i Francja żądają: 4" do 6" i nawet więcej, Niemcy i Holandja 2 do 5". Imperjum Brytyjskie interesują 5-cio i 6-cio stopowe przy 4" i powyżej, ceny jednak z wyjątkiem samej Anglji—są niższe niż na kontynencie. Anormalnie wielką jest różnica w cenach za poszczególne wymiary kopalniaków. 2" do 5" nie osiągają ponad 55 s. — 57 s., za większe rozmiary 4" i wyżej otrzymuje się 67—68 s., zaś cena 6" przewyższa częstokroć 70 s. f o. b.

Nowa ustawa w Finlandji o ochronie lasów.

Prezydent Finlandji podpisał ostatnio nową ustawę co do ochrony lasów, na zdrenowanie bagien i uzdatnienie ich do zalesienia oraz na urządzenie lasów. W ciągu 5 lat licząc od roku następnego, rząd asygnuje sumę w wysokości F. 175.000.000 za cały okres. Suma ta przyczyni się bardzo do meljoracji przestrzeni dziś nieprodukcyjnych, z niej F. 90.000.000 przeznaczono na rzecz lasów państwowych i F. 85.000.000 na rzecz lasów prywatnych.

Wspomniana ustawa reguluje wszelkie sprawy wchodzące w zakres ochrony lasów i ich urządzenia. Głównym celem tej ustawy jest przeciwdziałanie nadmiernym wyrębom. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1.I 1929 r.

Francja

Tygodnie ostatnie odznaczają się zmniejszeniem ilości transakcji wskutek niechęci odbiorców do akceptowania wygórowanych cen, nie znajdujących zresztą żadnego uzasadnienia w sytuacji ekonomicznej kraju.

Nieznaczny stosunkowo popyt, obserwowany obecnie, pochodzi tylko ze strony tych, którzy muszą bezwarunkowo natychmiast pokryć swoje zapotrzebowanie. Nie zważając na to, producenci utrzymują swoje żądania, przyznać trzeba słuszne, jeśli się uwzględni obecną cenę surowca. Utrzymują się ceny na drzewo tarte dębowe, bukowe i topolowe. Zagranica próbuje znów kupna we Francji, rokowania są jednak bardzo utrudnione dzięki obecnym kosztom produkcji.

Od pewnego czasu daje się zaobserwować znaczny przypływ sosny importowanej. Rynek dla tego drzewa jest jednak mniej czynny, wobec kończącego się sezonu budowlanego. Notowano m. in. dla madriers i bastings z Europy środkowej cenę 450 fr. za 1 m³ w rejonie Paryża, podczas gdy tutejsze tartaki musiałyby żądać conajmniej tej ceny loco wagon na st. załad. Fakt ten wydający się paradoksem dla każdego kto nigdy poważnie rynku nie studjował, jest niestety rzeczywistością i tartaki tutejsze zaczynają już odczuwać skutki tego stanu rzeczy. Rozumniejsza polityka z ich strony pomogłaby im do uniknięcia strat lub pracy bez zysku, ale wszelkie nawoływania w tym kierunku nie odniosły jak dotąd pożądanego skutku.

Koło Drzewne w Warsz. Izbie Przem, Handlowej

Dnia 23 b. m. ukonstytuowało się pod przewodnictwem p. A. Dąbrowskiego Koło Drzewne radców Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w w następującym składzie: pp. L. Milsztejn, inż Wł. Rawicz-Szczerbo, Dr. R. Battaglja, E. Leszczyński. Koło Drzewne ma na celu skoordynowanie współpracy przedstawicieli branży drzewnej na terenie Izby, współdziałanie z Prezydjum Izby we wszystkich sprawach dotyczących kwestji drzewnej, wspólne opracowywanie wniosków dla poszczególnych Komisji Izby i wogóle opiekę nad sprawami drzewnemi na terenie Izby.

Nadzwyczajny Zjazd Przemysłowców i Kupców Drzewnych Polski został odłożony do późniejszego terminu, który będzie podany do wiadomości publicznej we właściwym czasie.

Ruch towarowy w Gdańsku.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku komunikuje nam obrót towarowy morski w porcie Gdańsk, za miesiąc wrzesień b. r. jak następuje:

Rodzaj towaru	Przybyło t.	Wyszło t.
Środki żywności (prócz niżej wymienionych)	3.975	3.601
Zboże . . .	2.585	8.410
Cukier . . .	—	1.890
Śledzie . . .	10.408	—
Nawozy sztuczne i chemikalje . .	19.666	1.490
Drzewo . . .	—	48.325
Cement . . .	—	7.716
Materj. budowlane .	1.910	—
Węgiel . . .	2.273	456.045
Łom	37.572	—
Żelazo wsz. rodzaju .	1.025	—
Ruda . . .	27.310	—
Oleje i parafina .	2.240	1.645
Inne towary . .	2.580	4.879
Razem . .	111.544	534.001

Wiadomości handlowe

Transakcje

Hr. Plater sprzedał tegoroczne cięcia w lasach swoich w Konstantynowie Podlaskim pp. M. Bornsteinowi i Rotbeinowi z Warszawy.

Ks. Czetwertyński sprzedał ze swoich lasów przy linji kolejowej Ostrołęka—Chorzele 2.500 sztuk sosny wyborowej f-ie Liberman w Warszawie, otrzymując 200.000 zł. zadatku.

Informacje

Na rynku warszawskim słabe obroty ze względu na koniec sezonu budowlanego. Składy materjałów tartych zapełnione, ceny jednak utrzymują się ze względu na mały dopływ towaru z prowincji, spowodowany brakiem wagonów.

Ogromne zapotrzebowanie na olchę, której cena dochodzi do zł. 45 za m³ f-co wg.

Poszukiwane fryzy dębowe, boulsy i bindra.

Szwedzki przemysł leśny w filmie.

Z powodu odłożenia na czas nieograniczony Nadzwyczajnego Zjazdu Kupców i Przemysłowców Drzewnych Polski, wyświetlenie filmu ilustrującego przemysł szwedzki zostało przełożone na dzień 16 grudnia b. r. Film będzie wyświetlony w małej sali kina „Colosseum" w Warszawie, Nowy Świat 19 o g. 11 w poł. Ze względu na wysoką wartość dydaktyczną filmu pożądany jest jaknajliczniejszy udział wszystkich interesujących się drzewnictwem.

Załączając przy niniejszym numerze zamówienia na karty wstępu na omawiany film prosimy po wypełnieniu przesłać je do administracji naszego pisma.

ODEZWA

Komitetu Budowy „Domu Leśników w Warszawie"

Uchwalona przez Zjazd Delegatów Z. Z. L. w R. P w roku 1925 danina od wszystkich członków Związku na rzecz kupna „Domu Leśników" w Warszawie nie dała przewidywanych wyników — zebrano bowiem dotychczas zaledwie kilkanaśnie tysięcy złotych.

Potrzeba powstania „Domu Leśników", wobec coraz to żywiej rozwijającego się społecznego życia leśnego, staje się jednak z roku na rok kwest.ą coraz bardziej naglącą. Powstanie jego będzie widomym znakiem istnienie i roli kilkudziesięciotysięcznej rzeszy leśników polskich, potęgi ich organizacji, oraz stanie się cementem, zespalającym ogół leśników.

W chwili, gdy leśnictwo nasze święci uroczystość dziesięciolecia swego istnienia, gdy leśnicy polscy przystępują również do uczczenii dziesięciolecia założenia swej naa potężniejszej organizacji społecznej, Związku Zawodowego Leśników Rzplitej Polskiej — podpisany Komitet powział myśl trwałego upamiętnienia tej chwili przez pchnięcie na nowe tory akcji budowy „Domu Leśników" w Warszawie. Zachęcony świetnemi wynikami, osiągniętemi w podobnej akcji przez inne społeczne organizacje pracownicze, zorganizowany z inicjatywy Oddziału Suwalskiego Z. Z. L. Komitet postanowił oprzeć swą akcję na systemie rozprzedaży cegiełek wśród leśników i sfer, z któremi leśnicy mają kontakt.

Rozpoczęcie budowy wymagać będzie sum bardzo znacznych, nie niższy od 500.000 zł. Cyfra ta nie powinna nas jednak zniechęcać ani przerażać. Leśnicy, zwłaszcza zaś zatrudnieni w administracji lasów państwowych, uzyskują drogą rozsprzedaży cegiełek na rzecz różnych instytucji, jak Skarb Narodowy, L. O. P. P., Komitety budowy różnych kościołów etc. sumy znacznie większe, nie ulega więc wątpliwości, że są w stanie zdobyć się na ten wysiłek także i na swoje własne cele.

W projektowanym gmachu znaleźć musi pomieszczenie cały szereg instytucyj i stowarzyszeń leśnych, których rozwój hamowany jest dotychczas brakiem własnych odpowiednich lokali. Znajdują tu pomieszczenie Zarząd Główny i Oddział Warszawski Z. Z. L., mieszkania służbowe, czytelnia, bibljoteka, sala zebrań Z. Z. L., dostępna i dla innych stowarzyszeń leśnych, Redakcje i administracje czasopism leśnych, jak: „Las Polski", „Echa Leśne", „Życie zawodowe" i t. p., Spółdzielnia Leśników i jej składy, Muzeum Leśne, wreszcie wszelkie inne stowarzyszenia leśne, o ile zechcą z tego skorzystać, jak Polskie Towarzystwo Leśne, Związki wychowańców wyższych i średnich zakładów naukowych leśnych, Związek Leśniczych, Związek Straży Leśnej i t. p. Dom mieścić będzie ponadto pokoje gościnne dla przyjeżdżających do Warszawy leśników i ich rodzin, oraz bursę dla studentów leśników, zwłaszcza zaś dla dzieci straży leśnej.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Kolegów Leśników, aby wzięli udział w kupnie i rozsprzedaży cegiełek.

Sprawozdania kasowe i z czynności Komitetu będą ogłaszane za każdy rok kalendarzowy w „Echach Leśnych", „Lesie Polskim", „Sylwanie", „Przeglądzie Leśniczym" i „Straży Leśnej", po uprzedniem skontrolowaniu tychże przez Główną Komisję Rewizyjną Gł. Zarządu Z. Z. L. w R. P.

Zapotrzebowanie na cegiełki i wszelką korespodencję prosimy kierować tymczasowo pod adresem Oddziału Suwalskiego Z. Z. L. w Augustowie.

Komitet budowy:

Inż. *Władysław Barański*, Radca Ministerjalny, *Stanisław Błonarowicz*, Radca Ministerjalny, *Czesław Szylingowski*, Nadleśniczy lasów prywatnych, *Jan Maliszewski*, Leśniczy lasów prywatnych, *Jan Rudziewicz*, Gajowy lasów prywatnych, *Władysław Mołodyński*, Delegat Oddziału Suwalskiego, *Jan Jakubowski*, Nadleśniczy lasów państwowych, *Wiesław Bzura*, Leśniczy lasów państwowych, *Stanisław Dyga*, Leśniczy lasów państwowych, *Ludwik Blaim*, Leśniczy lasów państwowych, *Kazimierz Gajewski*, Sekretarz lasów państwowych, *Jan Czarniecki*, Gajowy lasów państwowych, *Antoni Jarzębowicz*, Gajowy lasów państwowych.

Czy zgłosiłeś swój udział w P. W. K.

Zebranie Zw. Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu

Dokończenie

Po przerwie p. Bystrzycki wytoczył sprawę ustawy o pracownikach umysłowych, interpretując poszczególnie jej ustępy, jak termin wypowiedzenia pracy, urlopy i t. d. W dyskusji na ten temat zabierali kolejno płos p. p. Polaszek, Fuhrman, Witkowski i Biegalski, podnosząc również sprawę opracowania projektu regulaminu pracy. Po przeczytaniu projektu p. Fuhrmana, uchwalono opracowanie przez Związek projektu regulaminu, przytem p. Bystrzycki wypowiedział się za szerszym regulaminem, w którym byłaby również potraktowana sprawa kar fabrycznych.

Po omówieniu kwestji książeczek wypłat, dyskusja, w materji wzajemnego stosunku prawnego pracodawców i pracobiorców, została wyczerpana.

Następnie zabrał głos p. Potoczny, który poinformował zebranych o odbytej przez niego rozmowie z Dyrektorem Lasów Państwowych w Poznaniu p. Grzegorzewskim. Życzenia przemysłowców, wyjawione na ostatniem zebraniu, z któremi zapoznał się p. Dyr. Grzegorzewski ze sprawozdania, umieszczonego w „Rynku Drzewnym i Budowlanym", znalazły pełne uznanie.

Pan Potoczny w rozmowie z p. Dyrektorem, zaznaczył, że Związek stoi na stanowisku lojalnej współpracy z władzami L. P. i pragnie widzieć w zarządzeniach D. L. P. również lojalny stosunek uczciwego kupca. Mówca podniósł z zadowoleniem, że wymiana zdań i poglądów toczyła się na płaszczyźnie uwzględnienia obopólnych interesów. Odnośnie wzajemnego stosunku Dyrekcji z kupcami, to p. Dyrektor wyraził życzenia pracowania z nami, przytem zaznaczył że wszelkie słuszne i umotywowane żale oraz wypadki, poparte faktami a kolidujące z interesami kupców, będzie traktował przychylnie i w miarę możności skłaniał się do życzeń przemysłowców.

Poruszone sprawy zostały wyjaśnione i uzgodnione, i tak co do miejsc chorych na drewnie przeznaczonem do sprzedaży, to Dyrekcja postulat ten uznaje i życzy sobie, aby w tym względzie podawać konkretne wypadki. Wniosek p. Liska, odnośnie odbywania przetargów w odpowiednich lokalach, uważa Dyrekcja jako słuszny i jeżeli to będzie odpowiadało wygodzie kupujących, przetargi będą odbywały się w lokalach nadleśnictwa. Sprawę podziału zrębów na mniejsze losy oraz pomiaru drewna, Dyrekcja potraktowała przychylnie w myśl życzeń tartaczników.

Wreszcie co do kredytów w L. P. to jak już podano w „Rynku Drz. i Bud." (wywiad z p. Dyr. Grzegorzewskim), będą one udzielane na dotychczasowych zasadach. Jakkolwiek warunki kredytowe są dla tartaczników dosyć uciążliwe, to jed-

nak Dyrekcja zastrzegła się pozostawać na stanowisku kupieckiem.

Jakkolwiek w zebraniu nie bierze udziału przedstawiciel D. L. P., to jednak należy mieć nadzieję, że na przyszłym zebraniu, będziemy mieli możność obradować z delegatem D. L. P., co w znacznej mierze ułatwi zacieśnienie węzłów współpracy między obu kontrahentami.

Z uwagi na fakt, że postulaty przemysłowców nie pozostają bez echa, a to dzięki rozwojowi znaczenia Związku, z jednej strony jako członka R. N., posiadającej duży wpływ w sferach Rządowych, z drugiej zaś — jako instytucji, zrzeszającej najpoważniejsze firmy drzewne Wielkopolski — mówca jest najlepszej myśli na przyszłość, odnośnie rezultatów całokształtu prac Związku.

Na zapytanie p. Fuhrmana, czy w nowym sezonie przybitnie będą zaraz udzielane, p. Bystrzycki odpowiedział że D. L. P. nie jest jeszcze znana wysokość ofert, wyraził natomiast przekonanie, że w roku bież. szkodliwe dla nas przeciąganie zatwierdzania submisji nie będą miały miejsca w tut. Dyrekcji. Z kolei p. Bystrzycki poruszył sprawę wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, nadmieniając, że Związek wysunął 3 kandydatów, jednak zdołaliśmy w końcu przeprowadzić 1 mandat z wyboru i 1 z nominacji przez nasz Związek. z których pierwszy otrzymał p. Polaszek, drugi zaś powierzono sekretarzowi p. Potocznemu, ze względu na jego staranie odnośnie udziału przemysłu drzewnego w Izbie P. H.

Szerzej omówił staranie Związku o uzyskanie miejsca w Izbie poznańskiej, p. Potoczny, który w tym celu w lipcu uczestniczył na posiedzeniu Związku Fabrykantów w Poznaniu, żądając 3 mandatów, jednak definitywna rezolucja wówczas nie zapadła.

Nazewnątrz sprawa narazie ucichła, do czasu otrzymania instrukcji o wyborach, lecz Związek w międzyczasie nie ustawał w zabiegach o uzyskanie należnego mu miejsca w Izbie.

W myśl ordynacji wyborczej, w Izbie P. - H. biorą jednakowy udział przedstawiciele tak przemysłu jak i handlu, przyczem mogą ubiegać sie o mandaty te Związki sądownie zalegalizowane, które istnieją na terenie działalności Izby najmniej 3 lata.

Zasadnicza myśl odnośnie podziału mandatów w łonie Związku, wysunęła na pierwsze miejsce jako kandydata Prezesa p. Bystrzyckiego, drugi zaś mandat miałby piastować p. Polaszek, jako przedstawiciel przedstawicieli przemysłu drzewnego oraz związku budowniczych.

Taką propozycję przedstawiono Zw. Fabr. (p. Polaszek przyjmuje i dziękuje za wybór).

Dlatego, żeby zapoznać się ze stanowiskiem zebranych, co do personalnego wyboru kandydatów, p. Bystrzycki zarządził ściślejsze wybory i dokonał próbne głosowanie, w wyniku którego jednomyślnie uznano wymienionych kandydatów.

P. Kaliszewski zwrócił uwagę na niezrozumiałe stanowisko Zw. Fabr., co do kandydatów, wysuniętych przez przemysłowców drzewnych, przytem poruszył sprawę zastępstwa p. Bystrzyckiego przez p. Potocznego. Prezes, motywując, że chce widzieć interes Związku, a nie osobisty na terenie prac Izby P. - H., przelał swe funkcje na p. Potocznego, któremu wyraził zupełnie zaufanie.

W końcu p. Potoczny poruszył sprawę zastępstwa w Izbie bydgoskiej, zaznaczając, że chętnieby zajął się tą kwestją, jednak nie obiecywał sobie realnych sukcesów, bowiem na Pomorzu jest zbyt mała ilość członków poznańskiego Związku, sądził jednak, że pomorscy koledzy dołożą starań w tym względzie w łonie swych organizacji.

Przy tej sposobności Prezes zwrócił się ze słowamj zachęty do kolegów z nad Brdy, aby ci przystąpili do R. N., dając tem piękne świadectwo zrozumienia doniosłości idei kolektywizmu.

Nawiązując do słów Prezesa Związku p. Dyr. Czerwiński zwrócił się do obecnych na sali przemysłowców z Pomorza z zaproszeniem przystąpienia pomorskich związków do Rady Naczelnej.

Z wyjątkiem Bydgoszczy należą do R. N. wszystkie organizacje drzewne Polski. Fakt ten jest miarą i wykładnikiem znaczenia i powagi Instytucji Centralnej. Przez przyłączenie się związków Pomorza do R. N., zjednoczą się pod wspólnym dachem wszystkie krajowe organizacje, wówczas siły nasze wzrosną, a owoce prac nad polepszeniem bytu przemysłu drzewnego będą w jednej mierze zbierały wszystkie, rozsiane po kraju ośrodki tej gałęzi gospodarstwa narodowego.

Rada Naczelna, mając na celu dobro wszystkich przemysłowców i kupców drzewnych, w swych posunięciach nie zapominała nawet o interesach związków pomorskich, broniąc ich postulatów i rozwijając przed forum czynników rządowych ich zasadnicze zadania. Harmonijna współpraca Poznaniu z Warszawą jest najlepszym dowodem wysokiego uświadomienia wielkopolskiego społeczeństwa drzewiarzy potrzeby oparcia się o Naczelną Instytucje Związkową — współpraca ta dała wyniki bardzo dobre.

Chcemy aby i Pomorze, to cene i o wielkiem znaczeniu gospodarczem, środowisko przemysłu drzewnego. nawiązało nici realnej pracy z R. N.; przyjdźcie do nas, przyjmiemy Was z otwartemi rękami, przywitamy Was jak braci naszych, złączonych wspólnymi interesami i dążeniami, Nie zależy nam na zyskach materjalnych, lecz na moralnem poparciu.

Następnie zabrał głos p. dyr. Kolski; w swem przemówieniu rzucił szkic działalności oraz znaczenie R. N. w życiu przemysłu drzewnego. Od czasu jak egzystuje R. N. rozwój wydarzeń na terenie naszego drzewnictwa zmierza po linji poprawy warunków bytu tej dziedziny. Ta poprawa oraz zacieśniająca się solidaryzacja związków rejonowych z R. N. wyrosła na glebie ciężkich zmagań i trudów, położonych przez p. prezesa Aleksandra Dąbrowskiego i obecnego tu Dyrektora p. Witolda Czerwińskiego. Mówca wyraził żal, że zebrani nie mogą powitać w swem gronie głowy

R. N., nie wszystkiem bowiem było dane bezpośrednio zetknąć się z R. N.

Od czasu pierwszego ogólnopaństwowego Zjazdu Przemysłowców i Kupców Drzewnych, jaki odbył się w styczniu roku ubiegłego w Warszawie, słyszymy coraz częściej o działalności R. N., widzimy konkretne rezultaty jej prac i wysiłków jakie nie ustają w dalszych zmaganiach tej Instytucji w obronie egzystencji przemysłu drzewnego.

Nie sposób wyliczyć te wszystkie zasługi, położone dla naszego drzewnictwa przez R. N. na polu współpracy z Rządem. Z ust p. Dyr. Czerwińskiego słyszeliśmy przed chwilą słowa zachęty do solidaryzacji myśli i czynów. Nie należy zapominać, że jedynie wspólna praca może przynieść upragnione wyniki, również trzeba pamiętać, że żyjemy w czasach ciężkich dla naszego przemysłu, żyjemy w okresie, kiedy potęgują się prądy, zagrażające swobodnemu rozwojowi przemysłu drzewnego i utinam sim falsus vates, ale wiele przemawia zatem, że czekają nas jeszcze ciężkie chwile.

Jesteśmy świadomi tego, przeto obowiązkiem naszym jest garnąć się pod egidą R. N., która zajmuje poważne stanowisko reprezetacyjne i chociaż nie wszystkie jej wytężenia prowadzą do konkretnych rezųltatów, to jednak sfery decydujące liczą się z jej znaczeniem i autorytetem.

Uważm, że w tej chwili będą wyrazicielem myśli wszystkich tu obecnych. jeżeli złożę p. Prezesowi Aleksandrowi Dąbrowskiemu hołd i podziękowanie za Jego pracę dla naszego dobra, jak również p. Dyrektorowi Czerwińskiemu, który choć od roku piastuje swój urząd, to przecież zasługi Jego są nam dobrze znane. Jesteśmy pełni uznania i zachwytu oraz darzymy nieograniczonem zaufaniem działalność R. N. Zainicjowany bezpośredni kontakt Związku poznańskiego z R. N. staje się trwałym pomostem wzajemnych serdecznych stosunków i spiżowem podłożem przewodniego hasła: „w jedności siła“

Pan Polaszek postawił wniosek wysłania depeszy na ręce Prez. p. A. Dąbrowskiego z wyrazami uznania dla Jego pracy oraz z życzeniem rychłego powrotu do zdrowia Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Nawiązując do poprzednio omawianej sprawy kredytów, p. inż. Borsuk zwrócił uwagę na możność uzyskania kredytów w Lasach Państwowych w wysokości do 100 milj. zł. zaznaczając, że suma ta została wyznaczona staraniem Ministerstwa Rolnictwa.

W odpowiedzi na to p. Bystrzycki wyraził swój pogląd, odnośnie kredytów, udzielanych przez D. L. P., podnosząc, że te „ulgi“ okazały się w praktyce zabójcze dla kupujących. Chcemy korzystal z pełnych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego i do tego celu skierowujemy nasze wysiłki.

Na tem dyskusja w powyższej sprawie została wyczerpana.

Po przeczytaniu telegramu do p. Prez. A. Dąbrowskiego, Prezes Związku zamknął zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć Rady Naczelnej.

Ogólne Zebranie Związku Właścicieli Lasów w Warszawie

Dnia 15 b. m. odbyło się w Warszawie Ogólne Zebranie Właścicieli Lasów na które przybyli członkowie z b. Kongresówki w liczbie 22, delegaci: Krakowskiego Związku Ziemian, Hieronim hr. Tarnowski Związku Ziemian Wołynia, Wł. Zachert
Kresowego Związku Ziemian, E. hr. Czapski i W. Szadurski.
Wielkopolskiego Zrzeszenia Właścicieli Lasów Wł. Alkiewicz.
Związku Właścicieli Lasów Prywatnych na Pomorzu Bernakiewicz i T. hr. Komierowski.

Porządek dzienny: 1) otwarcie posiedzenia, 2) odczytanie protokółu z poprzedniego Zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu zamknięcia za 1927/28 r. i przyjęcie budżetu na 1928/29 r. 5) w myśl nowego statutu wybory: a) do Rady Nadzorczej, b) do Zarządu, c) do Komisji Rewizyjnej, 6) podpisanie statutu Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów przez delegatów, 7) wolne wnioski, 8) pokaz filmowy w Politechnice.

Zebranie odbyło się w drugim terminie, prawomocnym bez względu na liczbę uczestników.

Przewodniczy prezes Rady Nadzorczej p. Ludomił Puławski, który zagaił Zebranie omawiając sytuację gospodarczą lasów prywatnych; zewnętrznie aktualną jest sprawa prowizorjum drzewnego, wewnętrznie paląca jest kwestja dotychczasowych podatków i nowoprojektowanych, Związek nasz przeciwstawia się wprowadzeniu podatku majątkowego od lasów od 1929 r., wobec obciążenia lasów daniną do 1933 r., ważnym również jest udział w Powszechnej Wystawie, na której winny lasy prywatne zademonstrować rezultaty dotychczasowej gospodarki.

Następnie odczytano protokół z poprzedniego Zebrania, który zostaje przyjęty.

Sprawozdanie Zarządu referuje p. W. Babiński, zaznajamiając obecnych z przebiegiem dokonanych prac.

Sprawa kredytów na eksploatację osiągnęła po długich staraniach pozytywny rezultat, tłumaczyć go można dążeniem czynników rządowych do aktywizacji bilansu i aczkolwiek warunki kredytu są dosyć uciążliwe, należy go przyjąć jako pierwszy etap do dalszej, w szersze już ramy ujętej, akcji kredytowej. Z dziedziny ustawodawczej pomyślnem jest rozporządzenie o zabezpieczeniu deputatu dla służby leśnej, uzyskało się również złagodzenie rozporządzenia o zalesieniu gruntów rolnych, natomiast nowela do ustawy leśnej odnośnie do lasów ochronnych jest niekorzystną dla Małopolski. . Ostatnio osiągnięto sprostowanie okólnika Min. Rol. w sprawie wiatrołomów. Wielokrotnie omawiało się tak uciążliwą sprawę podatku dochodowego od nadzwyczajnych wyrębów, nic się tu jednak nie zmieni, zanim nie będzie znowelizowaną sama ustawa. Skutkiem naszych starań znieniony został przymus wykupywania świadectwa przemysłowego dla wyróbki ręcznej w lesie. Źle natomiast zarysowuje się sprawa podatku majątkowego od lasów. Zasadniczo lasy zapłaciły w formie daniny więcej, niż inne działy z tytułu podatku majątkowego. Projektowany stały podatek majątkowy winien jako uzupełnienie podatku dochodowego opierać się na rentowności i dlatego w samem założeniu staramy się zwalczyć zasadę jednakowej skali procentowej tak dla produkcji rolnej jak i leśnej, która na podstawie zarówno doświadczenia jak i sumiennych badań wykazuje znacznie niższą dochodowość. Nasz pogląd znajduje poparcie zarówno w Departamencie Leśnictwa, jak i w instytucjach pokrewnych nam jak Tow. Leśne, Rada Naczelna Związków Drzewnych, niemniej akcja nasza rozbija się o niezłomne stanowisko Ministra Skarbu, który jednaką skalę zamierza stosować do wszelkiej produkcji, gotów jedynie obniżyć szacowanie lasów, co znów jest niezgodne z sprawiedliwą i realną wyceną, z tych względów Zarząd Związku postanowił nie brać bezpośredniego udziału w układaniu norm szacunkowych dla lasów. Próby złagodzenia zatargów, wynikających nieraz przy regulacji daniny rozbijały się stale o nieprzychylność Ministra Robót Publicznych, który w okresie wakacyjnym wydał nowe rozporządzenie odnośnie do wypadków ponownego wymierzania daniny. Wielokrotnie powoływany był Zarząd Związku do wydawania opinji w sprawach polityki drzewnej, współpracował w komisjach ustalających taryfy kolejowe i celne. Umowa ze strażą leśną została od-

nowioną, w toku są pertraktacje z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych o zniżkę stawki dla tartaków, uzyskało się przy ubezpieczeniach od wypadków rozgraniczenie gospodarki leśnej od eksploatacyjnej i zniżkę opłat z tytułu znamienia mniejszego niebezpieczeństwa dla lasów równinnych. Statut Związku jest już zatwierdzony, pozostaje do zalegalizowania statut Zrzeszenia Związków. Kontakt z pokrewnemi instytucjami ściśle jest przestrzegany, korzysta się z łam Rolnika — Ekonomisty, pism drzewnych jak i prasy codziennej. W ciągu ubiegłego roku zorganizowano wycieczkę na wystawę do Berlina i do tartaków augustowskich. W związku z Powszechną Wystawą kilkakrotnie wzywało się zrzeszonych do wzięcia w niej udziału, niestety zgłoszeń wpłynęło b. mało.

P. Pułaski otwiera dyskusję nad sprawozdaniem, przyczem na pierwszy plan wysuwa sprawę udziału lasów prywatnych w wystawie, omawianą jest szczegółowo kwestja w jakim pawilonie winny być reprezentowane lasy prywatne, wyjaśnień udziela p. Wł. Alkiewicz, zabierają głos p. p. Pułaski, Jankowski, hr. Ostrowski, Babiński, Święcicki, hr. Czapski, hr. Tarnowski, Zachert. P. Pułaski reasumując treść przemówień stwierdza konieczność licznego udziału lasów prywatnych w wystawie dla zadokumentowania ich żywotności i zobrazowania wyników dotychczasowej pracy, ponieważ trudnem jest narazie powzięcie decyzji co do formy, proponuje powołanie Komitetu w składzie następującym: p. p. Krystyn hr. Ostrowski, Alfred Jankowski, T. hr. Komierowski, Albertyn hr. Czapski i Hieronim hr. Tarnowski, co Walne Zebranie zatwierdza uchwalając jednocześnie na koszty związane z organizacją pobrać od członków składkę w wysokości 50% składki rocznej, którą zrzeszeni winni wnieść do 1 stycznia 1929 r. Jednocześnie Walne Zebranie upoważniło Komitet do zrezygnowania z udziału w Wystawie o ile postulaty Komitetu nie będą uznane przez Komitet Wystawowy.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem Hieronim hr. Tarnowski omawiając sprawę podatku majątkowego, stwierdza konieczność uzgodnienia podatku majątkowego z dochodowym.

P. Dłużewski odczytuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w następstwie czego Walne Zebranie bilans za 27/28 r. i budżet na 28/29 rok zatwierdziło, zastrzegając dla Zarządu możność przesuwania poszczególnych pozycji.

W związku z zatwierdzeniem przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy nowego statutu zrzeszonych właścicieli lasów pod nazwą: „Związek Właścicieli Lasów" Walne Zebranie członków „Zrzeszenia Właścicieli Lasów" stanowi, iż zmiana nazwy organizacji „Zrzeszenia Właścicieli Lasów" na „Związek Właścicieli Lasów" nie stwarza nowej pokrewnej organizacji, lecz jest kontynuacją starej na prawach znowelizowanego statutu. Wszelkie kapitały w postaci ruchomości, nieruchomości, kapitałów na rachunkach bieżących w bankach i t. p. instytucjach, oraz akta biurowe i rachunkowe automatycznie przechodzą w posiadanie „Związku Właścicieli Lasów".

Dla dokonania wyborów zaproszono do skrutynium pp. hr. Komierowskiego, Wł. hr. Zamoyskiego i Bernakiewicza; na podstawie złożonych głosów wybrani zostali a) do Zarządu p. p. Alfred Jankowski, Jerzy Jabłoński, Krystyn hr. Ostrowski, Witold Babiński i Zygmunt Mirowski, b) do Rady Nadzorczej p. p. Kazimierz Fudakowski, Włodzimierz Karski, Ludomił Pułaski, Witold Święcicki, Karol Zdziechowski, Fortunat Zdziechowski. Komisję Rewizyjną w składzie p. p. Długożewskiego Karola, Ike Duninowskiego Karola, Kwileckiego hr. Kazimierza, Wilskiego Tytusa, Zamoyskiego hr. Władysława powołano przez aklamację.

Delegaci Oddziałów podpisali statut Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów.

Po przerwie obiadowej uczestnicy Zebrania udali się do gmachu Politechniki, gdzie wyświetlany był staraniem Polsko - Szweckiego Towarzystwa film, ilustrujący eksploatację drzewa, szczegółowe objaśnienia udzielał p. Thunberg.

Ekwiwalent gotówkowy daniny lasowej

Województwo lwowskie do reskryptu z dnia 15 października 1928 r. L. S. A. 13.871 ex 1928, ustanowiło następujący CENNIK za 1 m³ drewna użytkowego na pniu na podstawie rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z 21/6.1928 D. U. Rz. P. Nr. 69, poz. 635 dla przeliczenia daniny lasowej na ekwiwalent w gotówce w **IV-tym kwartale 1928 r.** w obrębie województwa lwowskiego.

Klasa wartości	Rodzaj drewna — cena w złotych za 1 m³: Klon, wiąz, dąb jesion, jawor	sosna osika	świerk jodła	inne	POWIAT
I.	50	35	32	24	Bóbrka, Gródek Jag., Lwów, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rawa Ruska, Rudki, Sokal, Tarnobrzeg
II.	50	33	30	22	Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Mościska, Rzeszów, Żółkiew
III.	47	31	28	20	Drohobycz, Lubaczów, Przemyśl, Sambor
IV.	45	29	26	20	Strzyżów, Dobromil
V.	40	27	25	20	Brzozów, Sanok, Stary Sambor
VI	38	25	24	20	Krosno, Lisko

Ceny ustanowione w powyższej tabeli należy stosować za drewno w lasach położonych co najwyżej w odległości do 5 km. od stacji kolejowej normalnotorowej lub rzeki spławnej. Przy obliczaniu należytości za drewno w lasach oddalonych od stacji kolejowej normalnotorowej lub rzeki spławnej ponad 5 km. do 10 km. stosować należy ceny powyższe z 15%-ową zniżką, przy odległościach ponad 10 — 20 km. z 20%-ową zniżką, zaś przy odległościach ponad 20 km. z 25%-ową zniżką.

Import holenderski

Na podstawie urzędowej statystyki holenderskiego biura statystycznego można szczegółowo ustalić tegoroczny import drzewa w przeciągu pierwszych 3-ch kwartałów. Wartość jego wynosi 88.467.000 guldenów wobec 86.620.000 g. w tym samym okresie r. z. Widzimy pozatem wzrost nietylko wartości tego importu, lecz również i ilości. Import drzewa surowego wynosi 250.229 ton, innych sortymentów 2.078.962 m³. Zeszłoroczne cyfry wynosiły 242.548 t. i 1.990.615 m³.

W stosunku do roku z. zmniejszył się import podkładów a mian. wynosi w r. b. 363.819 sztuk wobec 490.870 w r. z.

Główny przedmiot importu holenderskiego stanowi świerk w postaci materjałów tartych, używanych w Holandji w budownictwie okrętowem i przemysłowem, w przemyśle meblowym oraz jako surowiec papierniczy. Grupa ta równa się połowie całej wartości importu.

Wartość importu drzewa z poszczególnych krajów przedstawia się jak następuje:

	trzy kwartały 1928	1927
Finlandja	18.972.000	21.856.000
Polska	**11.972.000**	**14.242.000**
Szwecja	10.066.000	9.481.000
Niemcy	9.237.000	7.565.000
Rosja	9.052.000	6.103.000
Łotwa	6.402.000	5.422.000
Stany Zjedn.	5.354.000	5.052.000
Estonja	1.983.000	2.109.000
Belgja	1.494.000	1.182.000
Holend. Indje Wschodnie	1.464.000	766.000
Franc. Kongo	1.308.000	930.000
Jugosławja	1.273.000	363.000
Czechosłowacja	1.025.000	1.711.000
Anglja	859.000	1.001.000
Austrja	493.000	335.000
Francja	475.000	338.000
Rumunja	428.000	296.000
Włochy	403,000	352.000
Norwegja	343.000	382.000
Indje Ang.	319.000	253.000
Ameryk. pos. Angielskie	308.000	224.000
Inne kraje	6.182.000	6.657.000

Podług gatunków przedstawia się import jak następuje:

Finlandja: główny dostawca drzewa iglastego tartego (38% całego importu), pozatem kopalniaków (36%) i dykty (36%).

Polska: gł. dostawca dębowych okrąglaków i materjałów ciosanych (40% całego importu).

Niemcy: gł. dostawca bukowych okraglaków i mat. ciosanych (92%), bukowej tarcicy (42)%), masztów i słupów telegraf. i t. d. (49%), klepki i t. d. (68%), oraz innych sortymentów nie wyszczególnionych (41%).

Rosja: gł. dostawca pap. (70%).

Łotwa: gł. dostawca iglast. okrąglaków i mat. ciosanych (34%) oraz podkładów (22%).

Stany Zjedn.: gł. dostawca dębowego drzewa tartego (38%), ameryk. cisu ciosanego (99%), takiegoż drzewa tartego (94%).

Holend. Indje Wschodnie: gł. dostawca drzewa teakowego okrągłego i ciosanego (70%) oraz takiegoż drzewa tartego (32%).

Franc. Kongo: gł. dostawca drzewa okumé (97%).

Ameryka Angielska: gł. dostawca Greenheart (99%).

Najbliższe sprzedaże drewna

80 listopad **Nadleśnictwo Świt, D. L. P. Bydgoszczy,** submisja na drzewo użytkowe sosnowe z 3 działek o łącznej objętości 2821.18 m^3.

8 grudzień **D. L. P. w Radomiu,** przetarg na 1446.05 m^3 drewna użytkowego sosnowego.

8 „ **Nadleśnictwo Leszyce, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na budulec sosnowy z czterech działek zawierających 136.53 m^3 do 193.77 m^3.

4 „ **Nadleśnictwo Osie, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na budulec z pięciu działek zawierających od 114.04 m^3 do 530.07 m^3 oraz na kopalniaki w ilości 119.455 sztuk, masy 128.18 m^3

4 „ **Nadleśnictwo Kostkowo, D. L. P. w Toruniu,** submisja na drzewo użytkowe z ośmiu działek zawierających od 318 m^3 do 492 m^3

5 „ **Książęce Nadleśnictwo Strugi-Przygodzice,** pocz. i st. Przygodzice (Wielkopolska sprzeda drewno użytkowe w tem: dłużyc sosnowych 12150 m^3 i kopalniaków 2000 m^3

5 „ **Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu,** submisja na drzewostan liściasty w łącznej ilości 4.900 m^3.

5 „ **Nadleśnictwo Bydgoszcz, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na drewno użytkowe sosnowe z czterech działek, zawierających od 370.73 m^3 do 465.40 m^3 i z piątej zawierającej 1151 sztuk kopalniaków o masie 80.20 m^3

7 „ **Nadleśnictwo Klosnowo, D. L. P. w Bydgoszczy,** licytacja w Charzykowie na drewno opałowe.

„ **Nadleśnictwo Lipusz, D. L. P. w Toruniu,** submisja na drewno użytkowe z dwuch działek, o masie łącznej 782.46 m^3.

Referat pośrednictwa pracy

przy Zarządzie Głównym Związku Zaw. Leśników w R. P. Warszawa, Nowy Świat 36 m. 4 podaje:

Poszukują pracy:

N. 11. B. nadleśniczy, wieloletna praktyka, lat 50, poszukuje posady leśniczego.

Nr. 19. Leśnik z wyższem wykształceniem, lat 31, z kilkuletnią praktyką administracyjną i eksploatacyjną.

N. 28. B. wieloletni leśniczy państw.

N. 29. — B. nadleśniczy, absolwent wydziału leśnego Szk. Gł. Gosp. Wiesk. w Warszawie, lat 33.

N. 31. — B. leśniczy lasów prywatnych.

N. 32 — B. leśniczy.

N. 33 — Wychowanek Średniej Szkoły Leśnej w Białokrynicy, lat 29, dwuletnia praktyka, ostatnio jako leśniczy.

N. 34. Inż. Leśnik, lat 28 z kilkoletnią praktyką przemysłową i pedagogiczną.

Poszukiwani:

N. 15 — 30 letni strażnik do zarządu lasów i przemysłu drzewnego.

N. 16 — 40 letni strażnik do Zarządu dóbr i przemysłu drzewnego.

N. 17 — Brakarz, absolwent wydz. leśnego S. G. G. W. lub średniej szkoły leśnej. Płaca minimum 250 zł. mies. bez mieszkania.

N. 18 — Jak N. 17. N. 19 — Djetarjusz, absolwent Średniej Szkoły Leśnej lub niższej do kancelarji, pożądana znajomość manipulacji biurowej w nadleśnictwie. Płaca 7 zł. dziennie i mieszkanie dla kawalera.

N. 20 — Komisarz Odhrony Lasów w VIII lub VII st. sł. na kresy wschodnie.

N. 21 — Praktykant w Oddz. Ochr. Las. przy Województwie w X st. sł. na kresach.

N. 22 — Komisarz Ochr. Las. do jednego z Woj. Centralnych.

N. 24 — Leśnik kawaler lub chcący przyjąć posadę jako samotny na pow. 25 włók na Pomorze.

N, 25 — Podleśniczego na rewir 550 ha do Małopolski wynagrodzenie roczne: pensja wartość 6 q żyta, ordynarja 16 q żyta, 1 mg. ogrodu, państwisko dla 2 krów, % od sprzedaży. Kandydat powinien pochodzić z Wschodniej Małopolski.

N. 26 — Komisarz Ochr. Las. na kresy.

N. 27 — w pow. Tucholskim potrzebny zarządca na 2.000 ha. Wymagane odpowiednie wykształcenie i praktyka. Wynagrodzenie w naturaljach i 300 zł. albo więcej.

N. 28. — Do administracji na Wołyń potrzebny Leśniczy.

N, 29 — Praktykant do adm. puństwowej na Wołyniu.

N. 30 — Nauczyciel do państwowej szkoły przemysłu drzewnego dla wykładów technologji drewna, mechaniki materjałoznawstwa i geometrji. Wynagrodzenie VII st. sł. (Około 450 zł.).

N. 31 — Leśniczy na 10.000 ha 200 zł. wynagrodzenia, 6 ha łąki, 2 ha gruntu, opał, mieszkanie. Pow. Łódzki.

N. 32 — Na Wołyń do Dóbr prywat. zarządca na 1.000 ha, deputat, pensja.

N. 33 — Na Wileńszczyzną — przysięgły gajowy na 300 ha. Uposażenie 30 zł. — 25% od wykrytej kradzieży, utrzymanie i mieszkanie.

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., ¹/₁ str. — zł. 420.—, ¹/₂ str. zł. — 250.—, ¹/₄ str. zł. — 150.—, IV-ta str. ¹/₁ str. zł. 400.—, ¹/₂ str. zł. 220.—, ¹/₄ str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr, 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., ¹/₁ str. 45.—, ¹/₂ str. 30.—, ¹/₄ str. 20.—, IV-ta str. ¹/₁ str. 40,— ¹/₂ str. 25.— ¹/₄ str 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Adam Łada-Bieńkowski

Zakł. Graf. „ARBOR", Warszawa, Solec 50, tel. 221-92